

O pracy niektórych ekip łączności — Str. 3.
Sprawa nie tylko Bolesława Koca — Str. 3.
Kalendarz rolnika — Str. 3.
Więcej aktywności w rozwoju sieci usługowej — Str. 4.
Gawędzina gospodarska o kwietniu — Str. 4.
Rzekomi paraliżacy i nieproszeni lekarze — Str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 78 (802)

Białystok, piątek 2 kwietnia 1954 r.

A Cena 20 gr.

W interesie zachowania trwałego pokoju

Nota Rządu Radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

W dniu 31 marca br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora Francji w ZSRR p. L. Joxe'a, ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR p. W. Haytera i ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Ch. Bohlena i wręczył im analogiczne noty Rządu Radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Tekst noty Rządu Radzieckiego do Rządu Francuskiego jest następujący: „Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę

Rządu Francuskiego na następujące fakty:

Związek Radziecki konsekwentnie prowadził i prowadzi politykę pokoju, politykę zmierzającą do poprawy stosunków między państwami. Znalazło to wyraz w propozycjach, jakie wysunął Związek Radziecki w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, jak również w sprawie zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zniszczenia.

Rozwiązanie problemu powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni ma

sowej zagłady oznaczałoby olbrzymie zmniejszenie ciężarów, jakie ponoszą obecnie narody w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń, oraz usunięcie niebezpieczeństwa zastosowania w celach niszczycielskich tak wielkich odkryć naukowych, jakim jest odkrycie sposobu wykorzystania energii atomowej. Rozwiązanie tego zadania miałyby niezmiernie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Dotychczas — jak wiadomo — nie udało się osiągnąć odpowiednich porozumień międzynarodowych w wymienionych wyżej doniosłych zagadnieniach, — wskutek trudności, jakie się wyłoniły.

Jednakże okoliczność ta nie powinna zmniejszać znaczenia wysiłków państw, a przede wszystkim wielkich mocarstw, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju między narodami — w dziedzinie osiągnięcia takich porozumień. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to będzie on również nadal podkładał konieczność znacznej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych państw i osiągnięcia porozumienia gwarantującego, że energia atomowa nie będzie wykorzystywana w celach niszczycielskich i w celu masowej zagłady ludzi. Znaczenie takich wysiłków wzrasta coraz bardziej, zwłaszcza w związku z tym, że siła niszczycielska broni atomowej zwiększa się nieustannie, oprócz tego pojawiła się broń wodorowa, której siła przewyższa wielokrotnie siłę broni atomowej. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie broni atomowej i wodorowej w czasie wojny przyniosłoby narodom nie-

zmiernie nieszczęścia, oznaczałoby masową eksterminację ludności cywilnej, zburzenie wielkich miast będących ośrodkami nowoczesnego przemysłu, kultury i nauki, w tym również starych ośrodków cywilizacji, jakimi są największe stolice państw świata. Dokładając odpowiednich wysiłków w celu ułatwienia możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie wymienionych wyżej doniosłych zagadnień, Rząd Radziecki wychodzi także z za-

Poprawiają się warunki socjalno-bytowe ludzi pracy

W Kielcach powstaje nowoczesna dzielnica mieszkaniowa

WARSZAWA. — Każdy dzień przynosi dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych mieszkańców miast i wsi. W Nowej Hucie m. in. oddano ostatnio do użytku nową linię tramwajową, w Kielcach powstaje nowoczesna dzielnica mieszkaniowa, w gromadzie Kawodrza Górna w pow. częstochowskim wkrótce rozpocznie się budowa Domu Ludowego, a załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwór-

czych Urzędów Radiowych otrzyma szereg nowych obiektów socjalnych. W dniu 31 marca br. na nową — o długości ponad 4 kilometrów — linię tramwajową, łączącą Kraków z najbliższymi rejonem hutnictwa — koksochemią, ruszył pierwszy wóz tramwajowy.

Uruchomienie nowej linii po witali budowniczy hutnictwa, Lenina z wielkim zadowoleniem. Dostawione połączenie, nowoczesne, szybkie, wygodne, umożliwia wygodny dojazd do miejsc pracy tysiącom robotników, wznowiających jeden z najważniejszych obiektów kombinatu.

Wzmogło się tempo prac przy budowie śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej w Kielcach. Na miejscu walących się pokrzytych palistycznych ruder rosną nowoczesne bloki, w których mieszkańcy będą ludzie pracy. W wielu blokach powstaną na parterze sklepy i zakłady usługowe. Zabudowanie ul. Sienkiewicza, będącej główną arterią Kielca, nada nowe oblicze miastu.

Siedem budujących się bloków mieszkaniowych zostanie oddanych do użytku już przy końcu br.

Ostatnie tygodnie przyniosły dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załogi Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie. M. in. przeprowadzono kapitalne remonty ponad 30 mieszkań pracowników.

Aby zapewnić młodym robotnikom jak najlepsze warunki mieszkaniowe, przystąpiono do budowy Domu Młodego Robotnika. Będzie to najnowocześniejszy urządzenie placówka tego rodzaju na Dolnym Śląsku.

Na stronie 6 zamieszczamy
Uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR o nowej obniżce cen

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jednokierunkowość jest szkodliwa

Chłopi z gromady Zwierki w powiecie białostockim zakuili w tym roku 200 q nawozów azotowych. Jest to o wiele więcej niż w roku ubiegłym. A tymczasem pracownicy GS w Zabłudowie uganiają się po prostu żeby skądś sprowadzić jeszcze azotowych.

A przecież nawozów azotowych mamy nie za wiele. I 200 q chłopom ze Zwierki na pewno wystarczy. Więc skąd ta niepotrzebna zapobiegliwość?

W gminie zabłudowskiej za pominięciem po prostu o hodowli. Siewy traktuje się jednostronnie. Tak siał — to tylko zboże. A o tym, że jednym z najważniejszych zadań wsi jest zwiększenie hodowli, a więc i zabezpieczenie sobie pa-

statnich dwóch tygodniach do stawy znacznie zmalały.

W Zwierkach jest liczna i aktywna podstawowa organizacja partyjna. W Zabłudowie jest Komitet Gminny. Chodzi więc o to, żeby towarzyście z gminy kierując polityczną kampanią siewną nie zapomnieli o całokształcie spraw. Siewy to wielka kampania i w grę wchodzi nie tylko sam wysiew ziarna zbóż. Jest to przede wszystkim wielka batalia polityczna. I wszelka kampanijność, jednokierunkowość jest szkodliwa. Potrzebny nam jest i wzrost produkcji zbóż i poważny rozwój hodowli. I to trzeba chłopom tłumaczyć i pomagać im w tej pracy. A obowiązek ten spoczywa także i na pracownikach gminnej spółdzielni. (zm)

Stąd też GS nie sprowadza wcale wapna, które jest tak potrzebne do uprawy łąk, na Białostocczyźnie przeważnie zakwaszonych.

A czy wapna naprawdę w Zwierkach potrzeba? Czy łąki będą tam obsiewane?

Otóż chłopci ze Zwierki w Cynie Zjazdowym postanowili zagospodarować 21 ha łąk. A więc nawozy są im potrzebne, ale właśnie wapno. A w Zabłudowie niepotrzebnie szuka się azotowych.

Taka szkodliwa jednostronność w przygotowaniach do siewów daje się zauważyć w tej gminie jeszcze na innym przykładzie. Otóż chłopci ze Zwierki zagospodarowali dopiero 10 ha łąk, a nie 21. Po prostu dlatego, że Centrala Nasienna na spółkę z zarządem GS prowadzi taką przedwziętą politykę, iż w magazynie GS do dziś nie ma ani kilograma nasion trawy. Jest to na dodatek wynik zaniedbania Centrali Nasiennej, która nigdy nie martwiła się o dostateczny zapas tych nasion.

I jeszcze o jednej rzeczy za pominięciem w gminie zabłudowskiej. Można o tym mówić znów na przykładzie Zwierki. Gdy prowadził się przygotowanie do siewów, zapomniano o tym, że wieś musi wykonać swoje obowiązki gospodarcze wynikające z dekretów państwowych. A tymczasem plan skupu żywności i mleka w ubiegłym miesiącu nie został w Zwierkach wykonany, a w o-

WIOSENNE PRACE POŁOWE — W CAŁEJ PEŁNI W siemiatyckim już sieją

POM w Elku wzywa do współzawodnictwa POM w Olecku

W powiecie siemiatyckim rozpoczął się już siew owsa. Pierwsza rozpoczęła powstała w tym roku spółdzielnia produkcyjna w Wólce Nurzeckiej. Trzeba tu wyróżnić przedwziętą spółdzielnię, Stefana Muszkateła, który wiele pracy włożył, żeby wszystko było przygotowane na czas i żeby siewy zaczęły się wcześniej.

W gminie Mielnik pierwszy rozpoczął siał owies sołtys Józef Strapko. Obsiał on już pół hektara. Za jego przykładem wyszedł w pole Michał Koszak i inni sąsiedzi.

W gminie Drohiczyń sieją owies gromada Runice. Dotychczas obsiano 8 ha. Sieją też owies gromady Antonin, Radziszewo i osada Winna w gminie Winna Chroły. (zb)

Brygady traktorowe z POM w Elku i Jusze rozpoczęły w tych dniach orki wiosenne, wlkowanie, kultywację i wysiew nawozów sztucznych w niektórych spółdzielniach produkcyjnych.

Traktorzyści z POM w Elku rozpoczynając prace po-

we podjęli szereg cennych zobowiązań, mających na celu przyspieszenie robót. Wacław Kuczyński postanowił siewy zakończyć trzy dni przed terminem, zaoszczędzając przy tym 200 kg paliwa. Leokadia Readkowska zobowiązała się

pracować bez żadnej awarii i wezwała do współzawodnictwa przez cały okres siewów Gertrudę Petrykus z POM w Olecku.

Cała załoga POM w Elku wezwała do współzawodnictwa POM w Olecku. (gd)

52 spółdzielnia produkcyjna powstała w pow. hajnowskim

30 ub. m. w gromadzie Siemionówka (gm. Narewka) w powiecie hajnowskim w trakcie przygotowań do wiosennych prac polowych, powstała nowa spółdzielnia produkcyjna typu I b. Jest to już 52 spółdzielnia w tym powiecie.

Najwięcej pracy w zorganizowaniu spółdzielni w Siemionówce włożył Jan Szymaniuk — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w tej gromadzie i Mikołaj Zdanowski.

Do spółdzielni przystąpiło 14 gospodarzy w tym 8 członków partii. Przewodniczącym spółdzielni został wybrany Bazyli Skiepek, a członkami zarządu Jan Szymaniuk i Józef Zasim.

Członkowie spółdzielni razwali swoje gospodarstwo ze spółowe „Zwycięstwo”.

Zeby jednak spółdzielcy mogli to zwycięstwo szybko osiągnąć, żeby mogli szybko rozbudować i umocnić spółdzielnię, a tym samym zapewnić sobie dostateczniejsze życie, potrzebna jest im pomoc polityczna i gospodarcza POM w Hajnowce. Dyrekcja POM powinna z miejsca wyznaczyć agronoma, który opiekuje się nową spółdzielnią. Zadaniem jego będzie opracować przy pomocy spółdzielców plan agrotechniczny na cały rok i zapoznać spółdzielców z nowymi metodami uprawy gleby tak, aby sprawnie zaczęli jeszcze tegoroczne siewy. (sg)

WIEDEN. — W dniach 28-30 marca odbyło się w Wiedniu posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. Biuro uchwaliło:

1. Rezolucję Biura Światowej Rady Pokoju
2. Odezwę do narodów Europy
3. Deklarację Biura Światowej Rady Pokoju w sprawie broni atomowej.

Tekst rezolucji Biura SRP zamieszczamy poniżej:

— Po wielu latach zimnej wojny opinia publiczna zmusiła rządy do podjęcia rokowań. Opini-

nia publiczna pragnie i może doprowadzić do tego, aby rokowania te zakończyły się pomyślnie.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie była sukcesem narodów, które pragną pokoju. Wykazano, że rokowania są możliwe. Na konferencji poruszono ponownie problem redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania konferencji genewskiej z udziałem pięciu wielkich mocarstw i innych zainteresowanych państw, która rozpatrzy problemy Dalekiego Wschodu.

W ten sposób stworzono warunki ku temu, aby znowu znaleźć możliwość do przyjęcia rozwiązania spornych problemów dzielących dziś świat.

Opinia publiczna zdaje sobie obecnie jasno sprawę z tego, że ządanie remilitaryzacji, zwłaszcza Niemiec zachodnich, w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej” jest przeszkodą i poważnym zagrożeniem pokoju. Alternatywa jest jasna: albo utworzona zostanie „europejska wspólnota obronna” i Europa będzie nadal podzielona na dwie przeciwstawne sobie części, a wskutek tego zwiększy się niebezpieczeństwo wojny, albo też wszystkie państwa europejskie zjednoczą się, nie czyniąc prób w kierunku opanowania jednego państwa przez drugie, aby zagwarantować wzajemne bezpieczeństwo i utrwalic pokój w całej Europie.

W takiej sytuacji wybuch bomby wodorowej na Błiki, groźby niebezpieczeństwa rozpalenia wojny atomowej, wzmożenie wojny w Wietnamie, presja wywierana na kraje Ameryki Łacińskiej, Środkowego i Bliskiego Wschodu — wszystko to ma na celu zastraszenie narodów.

Remilitaryzacja Japonii, utworzenie w ostatnich czasach baz amerykańskich w Hiszpanii, projekty układów wojskowych z Pakistanem, wzmożonych przeciwko suwerenności narodowej tego kraju i przeciwności bezpieczeństwa Indii — stanowią próbę postawienia narodów wobec faktów dokonanych.

Opinia publiczna nie pozwoli na to, aby takie postępowanie zagroziło wynikom rokowań, których się domaga opinia publiczna. Może ona zmusić do od-

zucenia we Francji i we Włoszech „europejskiej wspólnoty obronnej”, a tym samym zmusić do dalszego prowadzenia rokowań w Berlinie aż do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Może ona domagać się i wywalczyć zakaz broni atomowej. Może ona domagać się i wywalczyć poszanowanie nie niezależności narodowej, przywrócenie wymiany gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi krajami, koniecznej dla powszechnego rozkwitu. Może ona wywrzeć decydujący wpływ na przebieg konferencji genewskiej.

Pięć wielkich mocarstw, które spotkają się po raz pierwszy, mogą wspólnie z innymi zainteresowanymi państwami dojść do porozumienia w sprawie ogólnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Bezpieczeństwo to może być zapewnione dzięki unormowaniu stosunków między wszystkimi krajami Azji, których niezależność zostanie uznana, a ich bezpieczeństwo zagwarantowane. Korea powinna być zjednoczona w drodze pokojowej i powinna swobodnie zdecydować o swym losie po wycofaniu z niej obcych wojsk. Natychmiastowe przerwanie ognia w Indochinach umożliwi rozpoczęcie rokowań między Francją a Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Konferencja w Genewie może i powinna stać się doniosłym etapem na drodze do rozładowania napięcia międzynarodowego oraz do rozbrojenia.

W tych warunkach Biuro Światowej Rady Pokoju uważa za konieczne zwołanie w końcu maja br. nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Sesja ta od będzie się w Berlinie.

DO GDAŃSKA przybył transport radzieckich apatyłów

GDANSK. — Do portu w Gdańsku zawinął 31 marca br. radziecki statek „Askold”, który przywiózł 6.745 ton apatyłów — surowca niezbędnego do produkcji nawozów sztucznych.

Jest to już drugi w bież. roku transport radzieckich apatyłów jakie przyjął port w Gdańsku. Ponadto kilka transportów tego cennego surowca przyjął port w Szczecinie.

W interesie zachowania trwałego pokoju

Nota Rządu Radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kierując się tymi względami Rząd Radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR poddał pod dyskusję wniosek w sprawie „zapewnienia bezpieczeństwa w Europie” i wysunął w związku z tym projekt podstaw „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Projekt układu przewiduje utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa na podstawie zbiorowych wysiłków wszystkich państw Europy. Uczestnikami układu mogą być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego, w tym również Niemcy, przy czym do chwili zjednoczenia Niemiec uczestnikami układu mogłyby być Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. W wypadku zbrojnej napaści na któregoś z uczestników, układ przewiduje udzielenie pomocy państwu, które padło ofiarą agresji wszelkimi możliwymi środkami nie wyłączając użycia siły zbrojnej w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, tak więc projekt podstaw układu ogólnoeuropejskiego ma na celu stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Powołanie do życia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego położyłoby kres tworzeniu w Europie przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw. Powstawanie takich ugrupowań prowadzi nieuchronnie do zaostreżenia stosunków między państwami do zwiększenia wrogości i nieufności między nimi nie mówiąc już o tym, że tworzącemu temu wysiłkowi zbrojnym, ze wszystkich wypływających stąd dla narodów konsekwencjami. Trzeba także się liczyć z tym, że utworzenie militarnego ugrupowania jednych państw wywołuje nieuchronnie odpowiedzialne posunięcia ze strony innych państw w celu zapewnienia ich bezpieczeństwa.

W rezultacie powstaje sytuacja, w której stosunki między państwami są oparte nie na dążeniu do wzajemnej współpracy dla dobra pokoju, lecz na takim przeciwstawianiu jednych państw innym państwom, które prowadzi nieuchronnie do wzmożenia napięcia w stosunkach między nimi, a przez to samo do zwiększenia groźby nowej wojny. W związku z tym nie wolno nie liczyć się z faktem, że zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa poprzedziła utworzenie przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw, poprzedziła podział Europy na dwa wrogie obozy. Nie wolno przy tym zapominać o szczególnie niebezpiecznej roli, jaką odegrał militarizm niemiecki w tego rodzaju ugrupowaniach militarnych i w rozpętaniu pierwszej i drugiej wojny światowej. Wszystko to potwierdza znaczenie problemu polegającego na tym, by politykę zmierzającą do utworzenia przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw przeciwstawić polityce skutecznej współpracy między wszystkimi państwami europejskimi w celu utrzymania i utrzymania pokoju. Taka współpraca między wszystkimi państwami europejskimi zarówno wielkimi jak i małymi, niezależnie od ich ustroju społecznego, dałaby możliwość uniknięcia sytuacji, w której Europa jest co pewien czas wciągana do niszczycielskich wojen, o czym świadczy historia państw europejskich w ostatnim stuleciu.

Dlatego właśnie Rząd Radziecki zwracał niejednokrotnie

uwagę Rządu Francuskiego, jak również rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na niebezpieczeństwo związane z tworzeniem militarnych ugrupowań państw. W szczególności Rząd Radziecki zwracał na to uwagę w związku z planami utworzenia tak zwanej „europejskiej wspólnoty obronnej”, planami, które prowadzą do wzmocnienia militarystyki niemieckiej ze wszystkimi wypływającymi stąd niebezpiecznymi konsekwencjami dla pokoju w Europie, a zwłaszcza dla bezpieczeństwa państw sąsiadujących z Niemcami z zachodni.

Jak wiadomo, plany utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” przewidują powstanie zamkniętego ugrupowania militarnego sześciu państw europejskich, pod którego flagą ma być zorganizowana tak zwana „armia europejska” składająca się z sił zbrojnych Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga oraz Niemiec zachodnich. Główną rolę w tej „armii europejskiej” mają odgrywać zachodnio-niemieckie siły zbrojne pod dowództwem generałów hitlerowskich, co jest sprzeczne z zobowiązaniami powziętymi przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone wraz ze Związkiem Radzieckim, a przewidujacymi, że wzmocnienie militarystyki niemieckiej jest niedopuszczalne.

Należy przy tym zaznaczyć, że już obecnie projektuje się utworzenie kilkudziesięciu dywizji zachodnio-niemieckich.

Wiadomo także powszechnie, że w związku z planami zorganizowania „armii europejskiej”, zachodnio-niemieckie koła rządzące stawiają sobie jawnie za cel przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i podjęcie kroków zmierzających do utworzenia regularnych wojsk wszystkich rodzajów broni oraz że nie uważają za konieczne ukrywanie swych agresywnych zamiarów wobec państw sąsiednich. Miłując pokój narody Europy, a w szczególności sąsiedzi Niemiec zachodnich nie mogą wobec tego nie odczuwać zagrożenia dla bezpieczeństwa w związku z groźbą, jaką stanowi wzmocnienie militarystyki niemieckiej i wciąganie Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Kroczenie drogą wzmocnienia militarystyki niemieckiej i tworzenia ugrupowań militarnych w Europie nie tylko nie przyczynia się do utrzymania pokoju, lecz wręcz przeciwnie, oznacza przygotowanie do nowej wojny.

A tymczasem dziś, jak nigdy dotychczas, konieczne jest, aby wszystkie milujące pokój państwa, przede wszystkim zaś wielkie mocarstwa, skoncentrowały swe wysiłki po to aby zapobiec nowej wojnie, aby narody Europy, a więc również i naród niemiecki, nie zostali wciągnięci do nowej wojny, która w obecnych warunkach stanowi szczególnie niebezpieczeństwo dla narodów. Zadanie to może być pomyślnie rozwiązane, jeśli zamiast przeciwstawiających się sobie militarnych ugrupowań państw europejskich stworzony będzie w Europie system bezpieczeństwa, oparty na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich. Utworzenie takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie odpowiada jednocześnie interesom utrzymania pokoju na całym świecie. Dlatego właśnie idea bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zwłaszcza po konferencji berlińskiej, spotkała się już z aktywnym poparciem szeregu państw, jak również szerokiego kręgu międzynarodowych.

Podczas dyskusji na konferencji berlińskiej nad propozycją radziecką w sprawie zawarcia układu ogólnoeuropejskiego wyłoniły się różni-

ce zdania, które uniemożliwiły osiągnięcie uzgodnionej decyzji. Biorąc jednakże pod uwagę znaczenie, jakie miałyby osiągnięcie odpowiedniego porozumienia w tej doniosłej sprawie, Rząd Radziecki uważa za celowe dalsze rozpatrywanie tej propozycji.

W związku z dyskusją nad propozycją radziecką w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wypowiadano opinie, iż niepożądane jest, aby Stany Zjednoczone pozostawały poza układem o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Licząc się z tą okolicznością i biorąc pod uwagę fakt, że Stany Zjednoczone brały udział podczas drugiej wojny światowej we wspólnej walce z agresją hitlerowską, jak również odpowiedzialność, jaką Stany Zjednoczone wraz ze Związkiem Radzieckim, Francją i Wielką Brytanią ponoszą za powojenne uregulowanie problemu Europy, licząc się jednocześnie z punktem widzenia wyrażonym przez Rząd Stanów Zjednoczonych na konferencji berlińskiej, — Rząd Radziecki nie widzi ze swej strony przeszkód do pozytywnego rozwiązania sprawy udziału Stanów Zjednoczonych w „ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

ropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Tak więc trudności na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, na które wskazywano dotychczas, powinny byłyby odpadnąć. Podczas dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie ogólnoeuropejskiego układu, na konferencji berlińskiej poruszano także sprawę dotyczącą miejsca i roli „organizacji paktu północno-atlantyckiego” w związku z tworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Przedstawiciele Francji, jak również Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych twierdzili przy tym, że pakt północno-atlantycki ma charakter obronny i nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu lub grupie państw.

Oficjalni przedstawiciele Francji, jak również Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, mówiąc o propozycji radzieckiej w sprawie utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, składają tego rodzaju oświadczenia także po konferencji berlińskiej.

Stanowisko Związku Radzieckiego wobec paktu północno-atlantyckiego jest dobrze znane. Rząd ZSRR nie

podziela i również obecnie nie może podzielać zdania, że pakt ten ma charakter obronny. Rząd Radziecki wychodzi przy tym z założenia, że pakt północno-atlantycki stanowi zamknięte ugrupowanie państw, że ignoruje problem zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, a ponieważ spośród wielkich mocarstw, które brały udział w koalicji antyhitlerowskiej — w pakcie tym nie uczestniczy jedynie ZSRR, przeto pakt północno-atlantycki nie może nie być uważany za układ agresywny, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rozumie się samo przez się, że „organizacja paktu północno-atlantyckiego” mogłaby w odpowiednich warunkach stracić swój agresywny charakter, w wypadku, gdyby jej uczestnikami stały się wszystkie wielkie mocarstwa, które wchodziły w skład koalicji antyhitlerowskiej.

W związku z powyższym, kierując się niezmiennymi zasadami swej pokojowej polityki zagranicznej i dążąc do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, Rząd Radziecki wyraża gotowość rozpatrzenia wspólnie z zainteresowanymi rządami sprawy udziału ZSRR w pakcie północno-atlantyckim.

Ponieważ Rząd Francji, jak

również rządy Anglii i USA oświadczają, że dążą do osłabienia napięcia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju — należy się spodziewać, że ustosunkują się one pozytywnie do tego, aby poczynić kroki w kierunku zapewnienia takiej sytuacji, w której pakt północno-atlantycki nabrałby rzeczywistego obronnego charakteru i aby powstały warunki wykluczające możliwość wciągnięcia tej lub innej części Niemiec do ugrupowań militarnych.

W tym wypadku „organizacja paktu północno-atlantyckiego” przestałaby być zamkniętym militarnym ugrupowaniem państw, stałaby się dostępną dla innych krajów europejskich, co równocześnie z utworzeniem skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie miałyby bardzo doniosłe znaczenie dla utrwalenia powszechnego pokoju.

Rząd Radziecki uważa, że powstające w związku z tym zagadnienia mogłyby być rozwiązywane ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych państw, w imię umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rząd Radziecki wystosował noty analogicznej treści również do rządów Anglii i USA.

Budowa 8-piętrowego gmachu P D T W POZNANIU

POZNAŃ. Prace przy budowie nowego gmachu PDT w Poznaniu są już poważnie zaawansowane. W gmachu o walcowatym kształcie, zwanym popularnie przez mieszkańców Poznania „okrągłym” trwają obecnie prace przy urządzeniu wnętrza. Instaluje się urządzenia wentylacyjne, wykańczane są również instalacje centralnego ogrzewania oraz instalacje elektryczne. Wkrótce rozpocznie się montaż wind.

Wnętrze nowego gmachu PDT posadzą będzie najuważniejsze urządzenia. Zaczęła je już wykonywać załoga Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

W PÓŁNOCNYCH OBWODACH KAZACHSTANU 500 tysięcy ha ziemi obrodzi pszenicą, prosem i kukurydzą

Zakończono już wyznaczanie terenów pod zasiew roślin zbożowych

MOSKWA. — W północnych obwodach Kazachstanu, w których w latach 1954 — 1955 to stanie zagospodarowanych 6300 tys. ha ziemi nowych i nie uprawianych, zakończyła się akcja wyznaczania nowych terenów pod zasiew roślin zbożowych. W tej olbrzymiej akcji wzięli udział agronomowie, kierownicy kolchozów i sowchozów, doświadczeni kołchoźnicy.

Wiosną tego roku obsieje się pszenicą, prosem i kukurydzą ponad 500 tys. ha ziemi.

Państwo radzieckie udziela kolchozom olbrzymiej pomocy w zagospodarowaniu nowych terenów. W ośrodkach maszynowo-traktorowych, które wyposaża się w najnowsze maszyny, zorganizowano 250 ekip traktorowych. Każda ekipa będzie miała własne warsztaty remontu

Subskrypcja pożyczki państwowej w Chinach

PEKIN. — Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej z entuzjazmem subskrybują państwową pożyczkę budownictwa gospodarczego na r. 1954.

Do dnia 24 marca br. ludność nabyła obligacje pożyczki na sumę o 7 proc. wyższą niż przewidywała uchwała rządu.

ROZSADEK — „NARUSZENIEM DISCYPLINY” Marszałka Juina pozbawiono wszystkich funkcji wojskowych

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. — W nocy z 31 marca na 1 kwietnia odbyło się posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, po którym opublikowano komunikat o odsunięciu marszałka Juina od pełnionych przez niego funkcji. Jak wiadomo, Juin wypowiedział się przed kilku dniami przeciwko „Europejskiej wspólnotie obronnej”. Premier Laniel zażądał od marszałka Juina wyjaśnień, jednakże Juin nie stawiał się na wezwanie premiera. Decyzja gabinetu w sprawie zwolnienia marszałka Juina zapadła w jego nieobecności. Rząd umo-

tywował swą decyzję tym, że wystąpienie Juina przeciwko „wspólnocie obronnej” było „naruszeniem dyscypliny”.

Marszałek Juin został pozbawiony funkcji członka Rady Najwyższej Sił Zbrojnych Francji, Rady Najwyższej Obrony Narodowej, Narodowego Komitetu Obrony i in.

Marszałek Juin przemawiał ponownie na bankiecie oficerek rezerwy, potwierdzając swe poprzednie stanowisko wobec „wspólnoty obronnej”. „Powiedziałem jasno i wyraźnie z poczuciem swej odpowiedzialności, co myślę o „europejskiej wspólnotie obronnej”. Wierzę, że można było znaleźć inne, rozsądniejsze rozwiązanie” — oświadczył Juin.

PARYŻ. — W dniu 31 marca odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na którym omawiano projekt ustawy o ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. Przewodził Daniel Mayer.

GŁOS NARODU JAPOŃSKIEGO „Uwolnić ludzką od groźby wojny atomowej”

PEKIN. Z Tokio donoszą, że społeczeństwo japońskie domaga się coraz bardziej stanowczo zakazu broni atomowej i wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej.

27 marca w gmachu parlamentu japońskiego odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia Obrony Konstytucji. Na posiedzeniu tym postanowiono utworzyć specjalną komisję i powierzyć jej zbadanie sprawy wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej. Postanowiono także zorganizować w najbliższym czasie w Tokio szereg wieców na znak protestu przeciwko używaniu broni atomowej.

Członkowie rady miejskiej Toekawa wręczyli sekretarzowi generalnemu Rady Ministrów Fokunagu rezolucję, wyrażającą żądanie, aby do-

magal się zakazu broni atomowej. Uczestnicy kongresu Komitetu Obrony Praw Człowieka, w mieście Sidzuka uchwalili rezolucję, w której żądają ogłoszenia „zakazu broni atomowej i uwolnienia ludzkości od groźby wojny atomowej”.

Jako pierwszy przemawiał socjalista Gerard Jaquet — zwolennik układu paryskiego. Oświadczył on, iż nie zgadza się z tezą sprawozdawcy komisji Julesa Mocha, że „europejska wspólnota obronna” stanowi przeszkodę dla osiągnięcia rzeczywistego porozumienia między Wschodem a Zachodem. Następnie przemawiał niezależny republikanin Bardoux, który stwierdził, że w wypadku ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” Francja byłaby podporządkowana politycznemu i ekonomicznemu panowaniu Niemiec. Deputowany Jacques Isorni („niezależny”) i gaulista Leon Noel również wypowiedzieli się przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Strajk pracowników lotnictwa komunikacyjnego W NORWEGII

Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu

OSLO. — W dniu 27 marca rozpoczął się w Norwegii strajk pracowników warsztatów lotniczych i obsługi lotnisk. Strajkujący domagali się poprawy warunków bytu. Strajk ten został poparty przez wszystkich pracowników technicznych skandynawskiego stowarzyszenia lotniczego „SAS”. Komunikacja lotnicza na stołecznym lotnisku Fornebu i innych najważniejszych lotniskach norweskich została całkowicie sparaliżowana.

Budowa nowych linii metra moskiewskiego

Długość tuneli wynosić będzie 12 kilometrów

MOSKWA. — Rozpoczęła się budowa nowych linii metra moskiewskiego. Obecnie prowadzi się prace przygotowawcze przy budowie nowych tuneli o długości 12 km.

Jedną z nowych linii — Frunzeńską będzie prowadziła od Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gor-

kiego do nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego na Wzgórzach Leninowskich. Na trasie tej powstaną pięć stacji.

Druga linia — szczyrbakowska — łączyć będzie stację z terenem Wschodniej Wystawy Rolniczej. Na trasie powstaną cztery stacje.

O pracy niektórych ekip łączności

Tego dnia wyjeżdżała ekipa nie tylko z Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Jechali robotnicy z Fabryki Sklejek do Bielewicz, wyjeżdżali członkowie ekipy z ZBM do podopiecznej spółdzielni, wyruszyli również w teren włókniarze z Fabryki Pluszu.

Ekipa z FPIU miała odwieźć dwie spółdzielnie i POM, dlatego wybraliśmy się z nimi.

Już z odległości kilometra widać szkielec nowobudowanej wielkiej stodoły spółdzielczej, z jednej strony obitej świeżymi deskami. Dlaczego tylko z jednej strony?

Na to pytanie daje nam odpowiedź przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Chrabolach.

— Jak to dobrze, że jesteście — powiedział obracając w ręku cienką śrubę. — A u nas właśnie opóźnia się robota z tą stodołą. Mamy śruby, które się nie nadają. No i nie bardzo wiemy, skąd wziąć inne.

Tow. Lebelt z FPIU fachowym okiem rzucił na śruby. No tak, nie nadają się do łączenia desek. Trzeba zamówić inne. Zrobi to przemysł terenowy. I trzeba, żeby zrobił szybko. Spółdzielcy bowiem w najbliższych dniach muszą wyjść do siewów.

A inni członkowie ekipy w tym czasie usiłowali zbadać przyczynę nadmiernego rozgrzewania się panewek w tokarce w POM Bielsk. Zdania początkowo były podzielone. Jednak po wypróbowaniu pracy tokarki, okazało się, że kłopot nie leży w tokarce, ale w narzędziach FPIU.

Kalendarz rolnika 2-IV

Przewidywany przebieg pogody: Dalsze ocieplenie przy stopniowym wypogodzeniu się. Miejsami przelotne deszcze.

Pierwsze prace polowe już się rozpoczęły. Przed nami intensywne prace siewne. Aby nie było przerw w czasie siewów należy natychmiast:

- 1 Pobrać kwalifikowane ziarno siewne z GS na pola nasienne i reprodukcyjne.
- 2 Kończyć wymianę nasion z gospodarstwami reprodukcyjnymi. O tym gdzie jeszcze znajduje się zboże siewne przeznaczone na pomoc sąsiedzką poinformuj sołtys lub gminny instruktor rolny.
- 3 Pobrać natychmiast z magazynów GS nasiona i nawozy sztuczne przewidziane umową plantacyjną na obszarze plantacji kontraktowanych.
- 4 Zakupić potrzebną ilość zaprawy chemicznej, aby każdy kilogram zboża siewnego był zaprawiony. Zaprawianiem nasion niszczymy zarazki śnieci i innych chorób, które obniżają poważnie plony i wartość konsumpcyjną zboża. Ile potrzeba zaprawy powinien wskazać każdy ekspedient GS.
- 5 Przerobić przmyś kompostowe, aby przez szybę dojrzewanie kompostu jeszcze w tym roku wykorzystywać go do nawiezienia łąk i pastwisk, lub do pogłównego nawiezienia okopowych.
- 6 Zakończyć pierwszy oprysk sadów, gdyż niedługo pojawiają się pączki i listki, które mogłyby być uszkodzone przez rozwój karboliny sadowniczej. Zapobiegnie to wyłęganiu się szkodników, których jaja zimują na korze drzew i gałązkach.

Franciszek Róża
Z-ca kierownika WZR

ma rację: panewki w tokarce są za luźne.

Na rozradowanej twarzy to karza z POM można było wy czytać:

— No, ja przecież wiedziałem, że kto jak kto, ale wy to na pewno pomożecie. To przecież nie pierwszy raz.

Spółdzielcom w Pawlach dużo kłopotu sprawia rozwój życia kulturalnego. Wprawdzie jest wiele chęci i dużo młodzieży, ale nikt we wsi nie potrafi zrobić tego przysłówowego pierwszego kroku. Nic dziwnego, że niejedną ze spółdzielców patrząc na nowobudowaną się świetlicę przystaje i myśli fraszobliwie: „Ale od czego tę pracę w świetlicy zacząć”.

Sluchając tych uwag robotnicy z FPIU znaleźli radę. W najbliższych dniach przyjadzie do Pawłów kierowniczka zakładowej świetlicy, aby wspólnie ze spółdzielcami zastanowić się nad możliwościami rozwoju życia kulturalnego gromady.

Żywność białostockich ekip łączności miała ze sobą datuje się właściwie od niedawna. Dotychczasowe — zresztą rzadkie wyjazdy robotników na wies — ograniczały się w większości wypadków do wygłoszenia długich, nużących referatów, okraszonych od czasu do czasu występem artystycznym.

Droga, którą obecnie obrał robotnik z Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów jest słuszną i właściwą. Dlaczego? Przede wszystkim została zlikwidowana bezplanowość pracy ekip wyrażająca się w nieregularnych i nieprzemysłanych wyjazdach.

Poza tym — co jest równie ważne — skończono z praktyką wyjazdów „od święta” (aby był materiał do sprawozdania dla Komitetu Miejskiego). Tego rodzaju wyjazdy były podyktowane niezrozumieniem roli ekip łączności i przez zakładowe organizacje partyjne i przez robotników, z którymi członkowie partii zbyt mało na te tematy rozmawiali.

Przełom w pracy ekip nastąpił po IX Plenum, kiedy to organizacje partyjne zrozumiały, że dotychczasowa praca ekip, nie przyniosła pożądanego efektu. Zrozumiano wtedy, że praca polityczna robotników z chłopami, to nie tylko długie referaty, to nie tylko jednorazowa pomoc zakładowego lekarza. Ze praca ta musi przede wszystkim uwzględnić codzienne potrzeby i troski chłopów, z którymi sam nie zawsze potrafił sobie poradzić. Ze praca ta — to pomoc w budowaniu stodoły, naprawianiu narzędzi rolniczych, w rozwoju życia kulturalnego, a także i w wyjaśnianiu na codzień wielu nurtujących wsi problemów natury politycznej i gospodarczej.

W FPIU ostatnio ożywiła się bardzo działalność Komisji łączności, w skład której wchodzi przedstawiciel podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, ZMP, dyrekcji zakładu i pionu technicznego. Praca komisji polega przede wszystkim na opracowaniu realnych planów wyjazdów i metod działalności ekip. Plany te oparte są na dokładnym rozpoznaniu terenu. Tę czynność spełniają członkowie ekip szczegółowo zapoznając się z potrzebami chłopów z podopiecznych wsi. Poza tym kierownicy ekip po każdym wyjeździe, przedstawiają komisji dokładne sprawozdania ze swej pracy. Komisja z kolei swoje spostrzeżenia i uwagi przekazuje egzekutywie organizacji partyjnej. Kontrola pracy komisji łączności prowadzona przez egzekutywę stała się jeszcze jednym czynnikiem, który przyczynił się do tego, że praca ekip łączności FPIU nabiera właściwego charakteru.

Niestety, tego samego nie można jeszcze powiedzieć o drugim produkującym zakładzie — o Białostockiej Fabryce Sklejek.

Na pytanie, kto jest przewodniczącym komisji łączności zarówno w Radzie Zakładowej, gabinecie dyrektora jak i w pokoju sekretarza organizacji partyjnej zgodnie odpowiadano — tow. Kubiak. Tylko... tylko właśnie tow. Kubiak nie chciał się do tego przyznać.

— Wcale nie jestem przewodniczącym — mówił. — Przecież już prawie dwa miesiące temu wybraliśmy innego.

— Tak, ale on się nie chce zgodzić i dlatego wy musicie być nadal — znowu bardzo zgodnie stwierdzili dyrektor, przewodniczący Rady Zakładowej i sekretarz organizacji partyjnej.

Fakt ten, to drobny szczegół, który obnaża jednak wcale nie drobną prawdę. Kierownictwo Fabryki Sklejek traktuje sprawę żywności swojej komisji łączności bardzo marginesowo. Aż tak marginesowo, że były przewodniczący komisji dowiaduje się, iż jest nim nadal dopiero po dwóch miesiącach.

Można już pominąć fakt, że oprócz tow. Kubiaka pozostali członkowie komisji gdzieś się w ogóle „pogubili”. Nie można jednak pominąć samych metod pracy.

Komitet Miejski polecił organizacji partyjnej w Fabryce Sklejek, aby główny nacisk ekipy łączności kładły na pracę polityczną. O metodach tej pracy natomiast nie powiedziano. Z kolei pod stawowa organizacja partyjna w Fabryce Sklejek wspólnie z komisją łączności również nie zastanowiła się nad metodami pracy w terenie, bo — właściwie — z kim miała się zastanawiać. A efekt tego właśnie akurat taki, jak określił jeden z członków ekipy: „Trochę nie tego z tą robotą”.

No bo jak ma być dobrze, skoro robotnicy nie niosą chłopom konkretnej codziennej pomocy, a poprzestają tylko na rozmowach na tematy spółdzielcze.

— I nie poza rozmowami? Nie interesujecie się np. biblioteką w Bielewiczach, zaopatrzeniem GS w ziarno i nawozy, naprawą narzędzi rolniczych itd?

Nie, nam tego nie kazano...

Bezpośrednim powodem ku lejącej pracy ekipy łączności w Fabryce Sklejek jest oczywiście nieżywność komisji łączności. Ale pośrednio wi-

nę za to ponosi również Komitet Miejski. Olbrzymie zadania, jakie stawia przed nami II Zjazd, przywiązanie wielkiej wagi do ruchu łączności miasta ze wsią wymaga innej aktywności niż ta, którą przejawiają pracownicy Wydziału Ekonomicznego i Propagandy KM, gdzie najważniejszą rolę odgrywają odpisy sprawozdań z wyjazdu ekip i przesyłanie suchych instrukcji. A przecież wiadomo, że papierkami nikt jeszcze wiele nie zwojował. Od Komitetu Miejskiego ludzie chcą nie suchych instrukcji, ale częstych i wyczerpujących rozmów, pomocy w pracy i wskazówek.

Dobrze będzie jeśli Komitet Miejski wskaże, jak rozszerzyć formy i metody współpracy ekip z chłopami. Jeśli wyjaśnić będzie robotnikom, że łączność miasta ze wsią nie polega na samych rozmowach tylko, ale na braterskiej pomocy dotyczącej wszystkich dziedzin życia wsi, wtedy z pewnością i działalność samych komisji łączności w zakładach pracy nabierze szerszego rozmachu i będzie rzeczywiście odpowiadała linii wytyczonej przez partię. I trzeba dodać, iż jakkolwiek „Gazeta” pisała już niejednokrotnie o brakach w pracy białostockich ekip łączności miasta ze wsią, odpowie działni za tę dziedzinę pracy towarzysze z Komitetu Miejskiego nie wyciągnęli dotychczas należytych wniosków.

Wielką także pomocą w ożywieniu pracy ekip powinna również przynieść Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Jej dotychczasowa bierność osłabia rolę związków zawodowych jako transmisji partii. Dowodem tej bierności jest choćby fakt, że ORZZ osi trzymuje tylko z nielicznych zakładów sprawozdania z pracy ekip i... specjalnie się tym nie wzrusza.

Wydaje się, że oczekiwanie na to, aż związki zawodowe same będą zwracać się do ORZZ z tymi sprawami może trwać niebezpiecznie długo. Należy im przecież wyjść na przeciw. Bo właśnie to, że w większości naszych zakładów produkcyjnych członkowie rad związkowych nie biorą czynnego udziału w ruchu łączności jest także i wynikiem bierności ORZZ, która niedostatecznie kieruje tą pracą poprzez związki branżowe. Po prostu odnosi się wrażenie, że związki zawodowe nie ustawiły się jeszcze na właściwej sobie pozycji w pracy nad wcielaniem w życie wytycznych II Zjazdu. I to jest zadanie dla prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Zofia Mrozek
Irena Radlińska

„Ursus” przekroczył plan



Ilość traktorów w rolnictwie w roku 1955 wzrosła w porównaniu ze stanem w 1953 roku o około 29 proc. i wyniesie około 58 tysięcy sztuk w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM. 30 ub. m. załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” wykonała przedterminowo kwartalny plan produkcji, dostarczając gospodarce narodowej 1850 ciągników, czyli o 158 ciągników więcej niż w tym samym okresie ub. roku oraz planowaną ilość części zamiennych do ciągników. Na zdjęciu: Zespół majstra St. Pawłowskiego kończy montaż nowej partii traktorów. CAF fot. Zygm. Wdowiński

Z REDAKCYJNEJ SKRZYNI

List spółdzielców z Krzeczkowa-Gromadzyna

Droga Redakcjo!

Uciekający okupant hitlerowski palił i niszczył co się dało. Zniszczył on również m. in. most dojazdowy na rzecę Brok łączący szereg wsi: Zaremby, Brzeczkowo, Miannowskie i inne.

Brak mostu odczuwali mieszkańcy tych gromad i dlatego też wystąpili oni z prośbą o budowę nowego.

18 marca przejechała do nas komisja drogowa z powiatu w sprawie budowy mostu.

Co orzekła komisja, nie wiemy. Wiemy tylko, że członkowie tej komisji mieli do nas, spółdzielców, pretensję, że za chcieli nam się spółdzielni, a teraz mostu. Poza tym komisja interesowała mocno nasze drówek obrotówkowe. Dziwili się też „panowie” z komisji, że my spółdzielcy jemy skwarki, ale tłumaczyli sobie głośno, że to pewnie zapasy z gospodarki indywidualnej.

Droga Redakcjo! Odpowiedz tym „panom” z komisji, że zachcieli nam się spółdzielni nie tylko po to, by właśnie za część jeść skwarki pełną gębą, ale i po to również, by umacniała się nasza Ojczyzna, w której nie będzie miejsca dla takich jak ci „panowie” z komisji.

Spółdzielcy z RZS
Krzeczkowo-Gromadzyna
w gm. Czyław

Powyższy wypadek świadczy o braku należytej czujności ze strony Powiatowej Rady Narodowej w doborze ludzi do komisji radzieckich w nien być jak najskrupulatniej zbądany. Nie wolno bowiem

tolerować, by w komisjach radzieckich brali udział ludzie działający na rękę wroga klasowego.

RED.

Spółdzielcy z Mrozów przygotowani do siewów

Realizacja zobowiązań trwa

Spółdzielnia produkcyjna w Mrozach, w powiecie elkim, jest już całkowicie przygotowana do rozpoczęcia prac siewnych. Spółdzielcy czekają tylko na osuszenie gruntów, aby wyjść w pole z siewnikami. Przygotowano już nawozy sztuczne (54 tony), zawarto również umowę z POM na wykonanie robót.

Przed tygodniem zakończono prace związane z zakładaniem inspektów pod plantację tytoniu. Uprawy tytoniu zostanie w tym roku poważnie zwiększona. Założono dotychczas 200 okien inspektowych.

Spółdzielcy realizują obecnie długofalowe zobowiązania podjęte na część II Zjazdu PZPR. Zobowiązali się oni mianowicie podnieść produkcję zwierzęcą o 20 proc. Kobiety zatrudnione w spółdzielni zobowiązały się uprawiać 4 ha buraka cukrowego.

Danuta Michajłyszyn
korespondent

Sprawa nie tylko Bolesława Koca

Władza ludowa okazuje wydatną i wielostronną pomoc pracującym chłopom w ich gospodarstwach, w ich walce o podnoszenie produkcji rolnej. Tylko niestety nie zawsze jeszcze pomoc ta jest należycie realizowana przez władze terenowe, nie zawsze idzie we właściwym kierunku. Zdarzają się jeszcze dość częste wypadki niewłaściwego stosunku władz terenowych i instytucji gospodarczych do potrzeb pracującego chłopstwa, dość często jeszcze panoszą się kumoterstwo i biurokracja. Świadczy o tym liczne listy napływające do naszej redakcji od czytelników i do respondentów.

„Państwo nasze — pisze Bolesław Koc z gromady Radziszewo Stare, gm. Winna Chroły w powiecie siemiatyckim — stara się pomóc nam w walce o rozwój hodowli. Najlepszym dowodem jest to, że każdy chłop posiadający rasowe uznane rozpłodniki ma możliwość nabycia dla nich paszy treściwej. Ale jak to wygląda w naszej gminie? Jestem małorolnym chłopem, posiadam gospodarstwo o ogólnej powierzchni 5 ha. Aby podnieść dochodowość gospodarstwa postanowiłem nastawić je przede wszystkim na hodowlę. Kupiłem nawet rasowego buhaja i dobiłem białe zaświadczenie u-

prawniające do nabywania w GS paszy treściwej.

W zeszłym roku z tego prawa nie korzystałem, bo miałem dość własnej paszy, ale w tym roku zabrało mi. Pojechałem więc do GS w Ciechanowcu, by kupić 150 kg owsa dla buhaja. Tam oświadczyli mi, że nie ma już rozprowadzono wszystkich owies. Nie rozumiem jak można było sprzedać komu innemu paszę, przeznaczoną dla mnie, bo GS ma mego buhaja zarejestrowanego. Tak nie powinno być, co państwo przeznacza na hodowlę to powinno iść na hodowlę, a nie wędrować swego widzimisię sprzedawane komu innemu po kumoterstwu przez GS”.

Niestety nie jest to tylko sprawa Bolesława Koca, takich wypadków bezdusznego stosunku do chłopów, biurokratycznego, a czasem nawet wręcz kumoterskiego traktowania spraw zdarza się znacznie więcej. Oto co pisze ob. Teresa Olender z gromady Tyśe w powiecie kolneńskim:

„Na moim dwuhektarowym gospodarstwie brak mi przede wszystkim krowy. Jakże ucieszyłam się z wiadomości, że rząd przydzielił pożyczki na hodowlę. Poszłam do GKS w Tyśe, pytałam o pożyczki, to mi odpowiedziano, że jeszcze nie ma, a jak

będą to będzie ogłoszenie. Cześć! kłamał, a ogłoszenia nie ma. Gdy poszłam jeszcze raz to w GKS powiedzieli mi, że trzeba iść do gminy. Tymczasem w gminie powiedzieli mi, że pożyczki są już rozdane.

Od sąsiadów dowiedziałam się, że pożyczki dostali tylko ci, co mają po 10, 14, 17 ha, a o nas biedakach nawet nie pomyślano. A przewodniczący Prezydium GRN to nawet nie pytał się sołtysa, komu we wsi na leżałoby pomóc w kupnie krowy. Ot zrobili tak po kumoterstwu, kto bogatszy to przede wszystkim dostał, a ja dostałam tylko pożyczkę, która była potrzebna, a o biedakach nie pomyślano na wet. I będę musiała dalej męczyć się, bo świnie mi pożyczki nie dam rady stanąć na nogi”.

„W naszej gminie Pawłowska — pisze ob. Józef Borkowski z gromady Podwysokie w powiecie suwalskim — mamy kilkadziesiąt hektarów odłogów. A jak Prezydium GRN propaguje uprawę tych odłogów? Wcale o nich nie mówi. Członkowie Prezydium głośno mówią na odprawach sołtysów, że trudno będzie z odłogami, bo chłopie nie dadzą rady uprawić swej własnej ziemi, a co dopiero mówić o odłogach.

A i GS nie lepszy. Choć sie-

wy przed nosem to w GS ani myślą szybciej rozprowadzić owosów, bo niby chłopi nie chcą kupować. A tymczasem taki obywatel Jan Ołobowicz z gromady Łopuchowo, odległej od Pawłowskiej 9 km przejechał jeszcze w lutym po nawozy, GS posiadał ich wtedy co najmniej 150 ton. Ołobowicz zapłacił w biurze GS za nawozy i poszedł do magazynu ra odebrać, ale mu się nie udało, bo magazynier gdzieś zniknął. To samo było w dwa dni później 15 lutego. W rezultacie Ołobowicz coś ze czterech razy musiał przejeżdżać po nawozy zanim je dostał.”

Rzecz zrozumiała, że taki bezduszny stosunek do najżywniejszych potrzeb chłopów nie sprzyja pomyślniejszej realizacji uchwał II Zjazdu w sprawie podniesienia produkcji rolnej, a przeciwnie hamuje. I dlatego instancje i organizacje partyjne powinny wnikliwie badać i kontrolować jak wykonywane są uchwały partii i rządu na wsi. Bo nie o to chodzi, by tylko kredyty, czy inne formy pomocy państwa zostały całkowicie wykorzystane, ale chodzi o to, by pomoc trafiała we właściwe ręce, by terenowe władze i instytucje gospodarcze właściwie realizowały politykę partii i rządu w interesie chłopów pracujących, by pomoc państwa była orężem walki z wrogiem klasowym — kułaką, a nie przez niego przechwytywana.

(hm)

ZA PLANEM, MUSI IŚĆ CZYN

Więcej aktywności w rozwoju sieci usługowej

Na wielkich budowach

ZAMBROW. W gotowej już części hali przedziału średnioprędnego prowadzone są roboty przy instalowaniu urządzeń klimatyzacyjnych. Ilnym czynnikiem, zapewniającym dogodne warunki pracy przyszłym załodze kombinatu zambrowskiego będzie napowietrzny, mechaniczny transport bawelny między stanowiskami roboczymi. Urządzenie to wykonuje się na podstawie radzieckiej dokumentacji.

FASTY. Co dzień około godziny 16 pustoszają budowa w Fastach. Ale już wkrótce wieczorem zapłoną światła w oknach hotelu robotniczego. Wiele robotników nie będzie już musiało dojeżdżać z Białogostku, Starostka czy Złotoryi.

Dwa baraki na hotel robotniczy zobowiązała się oddać do użytku zakłaga Fast w pierwszych dniach kwietnia. Po zakończeniu wszystkich baraków hotelu, pomieści on 500 osób.

W miarę wzrostu naszej gospodarki narodowej, a z nią warunków bytowych mas pracujących, nieustannie wzrasta zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju usługi.

Toteż IX Plenum KC partii wytyczając drogi do coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb pracujących ludności, bardzo dokładnie określiło zadania, jakie stoją przed spółdzielczością wytwórczą w dziedzinie rozbudowy sieci usługowej.

Plany nie są złe...

Ponieważ miasta naszego województwa są bardziej nasycone placówkami usługowymi o natężeniu niż wsi białostockiej (szczególnie od czasu się braku punktów ślusarsko-kowalskich) po IX Plenum związku branżowy spółdzielni usługowych opracowały plany rozwoju sieci usługowej. Plan ten w dużym skrócie wygląda następująco.

Ilość punktów usługowych wzrosło w bieżącym roku z 673 do 944, z czego na wsi tylko sąmych punktów usług przemysłowych ma być o 91 więcej. Głównie

na nacisk położono na usługi ślusarsko-kowalskie. W związku z tym Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w bieżącym roku zorganizuje 20 uniwersalnych punktów usługowych mieszczących się w nowych lokalach i jednoczących usługi ślusarsko-kowalsko-stolarskie. Punkty te będą mieścić się w gminach.

Ilość punktów usługowych krajeckich, szwajskich, fryzjerskich itp. wzrosła prawie o 100 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Nowością w dziedzinie usług są cieszące się dużą popularnością nowopowstałe spółdzielnie dentystyczne. W tym roku przybędzie ich siedem.

...ale wykonanie zbyt późno się

Do realizacji tych planów przystąpiono jeszcze w końcu ubiegłego roku i założono już kilkadziesiąt punktów usługowych. Jednak ilość ich jest stanowczo za mała a czas organizacji zbyt długi. W związku z tym, aby przyspieszyć rozwój sieci usługowej, tłumaczony trudnością w zaopatrzeniu, wynika w zasadzie z obawy przed trudnościami, jakich oczywiście nie uniknie się przy organizacji tych punktów, ale które jednak trzeba przezwyciężyć.

Bliziej codziennych potrzeb ludzi pracy

To pójście po najmniejszej linii oporu przejawia się jeszcze w innej dziedzinie. Jak wiadomo punkty usługowe mają na celu zaspokojenie potrzeb przede wszystkim ludzi pracy. Na przykładach, które mają miejsce w tej chwili także, widać jak zasada ta jest stosowana w praktyce. Otóż w planie wydanym w ubiegłym roku usług ludzimi pracami są 82 tysiące złotych, gdy tymczasem dla instytucji i zakładów pracy wykonano za 1352 tysiące złotych. Usług hydraulicznych

SPOTKANIE Z DELEGATEM

W Elku odbyło się w Ośrodku Szkolenia Partyjnego spotkanie z delegatem na II Zjazd PZPR — sekretarzem KW PZPR tow. Książką. Wygłosił on odczyt o II Zjeździe.

Po odczycie nastąpiła dyskusja i wyświetlony został film „Sadko”.

nych bezpośrednio dla ludzi pracy wykonano za 6.000 zł. dla instytucji za 160.000 zł.

Podobnie przedstawia się sytuacja w CPLA, która tłumaczy się specyfiką swojej pracy prawie cały plan na rok 1954 opierała z myślą o własnych kołach. To znaczy, że zaplanowano otwarcie kilku gremiów, które jak wiadomo przyniosą spory zysk, ale niewiele mają wspólnego z przemysłem artystycznym, na którego produkcję zapotrzebowanie stale wzrasta.

Slamazarstwo i brak inicjatywy spółdzielczości wytwórczej w dziedzinie rozwoju sieci usługowej powinny naderaz zostać zastąpione energią i szybkością decyzji.

Brak nam w tej chwili w województwie 160 kuzni, których potrzeba już teraz ogromna. Chodzi więc o to, aby przestać zastanawiać się nad możliwościami, które są ogromne a przystąpić naderaz do organizacji potrzebnych punktów, aby jak najszybciej pomóc chłopom w wiosennych robotach polnych. Plan wówczas są realne, gdy przekuwa się je w czyn. Tak też powinna być sprawa rozumieć spółdzielczość wytwórcza. (zm)

Gawęda gospodarska o kwietniu

Nie głupi powiedział, że kwiecień — to plecień. Zgadza się, bo raz po raz to lato. Bywają i kwietnie prawdziwe, z kwiatkami, słońcem, ciepłotą i chmurami — letnia pianina. Ale oś robić. Klimat — to nie radio, co się da nastawić. Jaki ten kwiecień jest to jest, ale miesiąc to dla chłopów najważniejszy. Bo kto się w kwietniu leni — głoduje w jesieni.

Już w pierwszych dniach kwietnia jest roboty mnóstwo, bo już trzeba na gwoli zabronować orki zimowe oraz wsiad w było seradę, kto jeszcze nie wsiad jej w marcu.

Wybromować należyte pszenicę ozimą; przedtem ją podkarmić azotem lub gnojówką; zabronować koniczynę i podsiad rzadsze miejsca raigrasem, inkarnatką, a choćby i seradą.

siad szybko groch, owies, pszenicę jarą. Ale siad siewnikiem, a nie z płachty. I ziarnem do rodnym, kwalifikowanym, nie posładem; posiad pierwszą partię mieszanki wyki z osiem na wczesną zieloną paszę; zasadzić rozszone ziemniaki na poletkach chwytynych przeciw słońcu, a także na młode kartofelki. Niezle się za nie bierze grosz.

I to wszystko już w pierwszym tygodniu? Nie, nie wszystko. Bo warto jeszcze zabrać się do łg i pastwisk. Rozrzuć kretowizny, wyciąć brzości, poprawić melioracje, podsyłać kompostem czy nawozem szlucznym i w ogóle ratować po zimowej nizeri. A w drugim tygodniu też „urwanie głowy”.

UCZYNNY WSZYSTKO, ABY ZBIORY BYŁY BOGATSZE

Młodzież jak zwykle pierwsza

„Uczynny wszystko, aby zbiory były bogatsze niż w roku ubiegłym”. — Pod tym hasłem tysiące młodzieży wiejskiej przystąpiło do prac wiosennych. Tak jak w każdej kampanii, tak i teraz, w czasie wiosennych siewów, młodzież stara się przodować, stara się dawać przykład całej wsi.

Zetempowcy ze spółdzielni produkcyjnych w powiecie bielskim starają się dać jak największy wkład w przeprowadzenie Siewu Zjazdowego. W Widowie na specjalnym zebraniu koła ZMP, młodzież postanowiła obsiać pole indywidualnie gospodarujących wdowy Anny Pawluczyk, której syn odbywa służbę wojskową. Ci sami zetempowcy postanowili dopilnować, aby w spółdzielni wysiane zostało tylko ziarno kwalifikowane.

Indywidualnego gospodarza z Widoła, Teofila Białokozowicza, przekonał własny syn. Białokozowicz wymienił owies na siew.

Czternastu zetempowców ze spółdzielni produkcyjnej w Proniewiczach stworzyło specjalną brygadę młodzieżową do pomocy w siewach. Takie same brygady zorganizowali zetempowcy z Orli, Rajski, Szastał, Orzechowicz i Augustowa. Młodzież z Augustowa obsieje przy tym hektar ołogów Inem.

Koło zetempowskie w Rzepniewie postanowiło rozrzuć kretowiska na 18 hektarach. Zobowiązanie swoje już wykonało.

W powiecie bielskim młodzież organizuje i sama obsługuje gromadzką punkty zaprawiania ziarna. Wiele kół ZMP zorganizowało też punkty doświadczalne kielkowania ziarna. Pierwsza zrobiła to młodzież z Zubowa, Pasynka, Rajski, i Brańska. A w Haćkach i Kalnicy harcerze założyli poletka doświadczalne.

Warto żeby młodzież z całego województwa podchwyciła tę piękną inicjatywę. (11)

Nowe wydawnictwa „CZYTELNIKA”

ANNA SEGHES. Droga przez Luty. Z niemieckiego tłum. J. Marceja i M. Wolczaka. Przedmowa M. Rakowskiego. Oprac. graficzne M. Stachurskiego. „Czytelnik” 1954. Str. 227 i ilb. Cena 12—

Tematem powieści jest walka austriackiego Schutzbundu, zdelegalizowanej organizacji robotniczej z polską organizacją robotniczą, Heimwehra, która w 1934 roku, na rozkaz ówczesnego dyktatora Austrii Adolfa Hitlera, zaskoczyła robotników. Na tle ludno powieściowych se sobą fragmentów akcji autorka przeprowadza trafna analizę postawy austriackiej klasy robotniczej i zdrańczej polityki przywódców socjaldemokracji. Z kart książki bije wiara w ostateczne zwycięstwo klasy robotniczej — mimo poniesionej w roku 1934 klęski.

KRONIKA KULTURALNA

Do Warszawy na operę Moniuszki „Halka” wyjeżdżają 11 kwietnia członkowie PSS w Białymstoku. Przy okazji będzie można zwiedzić stolicę. Zgłoszenia przyjmuje do 5 kwietnia PSS — Białystok ul. 1 Maja 2. Koszt wycieczki wynosi 36 zł.

Przy Prezydium PRN w Elku powstał niedawno zespół artystyczny. Próby odbywają się systematycznie pod kierownictwem nauczyciela ze szkoły muzycznej w Elku. Najwięcej pracy w zorganizowaniu zespołu włożyła Wanda Downarowicz, sekretarz Rady Miejskiej. Obecnie zespół pracuje nad przygotowaniem repertuaru w związku z Dziesięcioleciem Polski Ludowej.

Do niedawna w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych praca kulturalna poważnie kulała. Ostatnio jednak po dwu miesiącach młodej pracy udało się wystawić składankę „Obrazki i satyry”. Przedstawienie wywołalo ożywioną dyskusję wśród młodzieży. Osiągnięcia będą jeszcze lepsze, jeśli więcej zainteresowania sprawami kulturalnymi okaże dyrektor tow. Kalinowski i podstawa organizacja partyjna.

na. Bo zespół jest zdolny i co najważniejsze zapalony do pracy. Trzeba teraz zapalić umiejętnie podtrzymać i wykorzystywać.

W najbliższych dniach mieszkańcy Elku będą mieli okazję posłuchać ciekawych odczytów organizowanych przez Komisję Popularyzacji Wiedzy Botanicznej przy Polskim Towarzystwie Botanicznym w Białymstoku. W sobotę (3 kwietnia br.) o godz. 13.30 w Liceum Ogólnokształcącym TPD w Elku odbędzie się odczyt pt. „Budowa i wymagania nasion”. Wygłosi go mgr. inż. K. Niwiński — kierownik Oddziału Nasiennictwa Prezydium WRN.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali PDK w Suwałkach pokaz dorobku najlepszych ze spółdzielni wieśniczych z całego powiatu. Uczestniczyło 16 zespołów, w tym 7 robotniczych i 9 chłopskich. Podobnie się szczególnie litewski zespół piosenki i tańca ze spółdzielni produkcyjnej Oskżinie. Zespół za całokształt swej pracy otrzymał I miejsce. Na wyróżnienie zasługuje również zespół mandolinistów w PDK w Suwałkach. Dobrze zapowiada się również zespół taneczny z PDK.



(34)

W czasie przygotowań do łowów wielki łowczy Cahuide dowiaduje się, że brat syna słońca Huascara Atahualpa ogłosił się Sapey Inka i postanowił drogą zbrojnego napadu zagarnąć władzę w państwie. Sinchi wysłany za ważną wieścią przez łowczego do najwyższego kapłana jest świadkiem odbywających się w stolicy uroczystości wielkiego święta — Raymi.

Z huntu Piura nadeszło quipu, którego nawet ja, capac quipu-camayoc odczytać nie mogę. Patrz sam! Ten, kto wiązał, oszalał chyba. Patrz, światobliwy! Co to oznacza? Bogowie czy ludzie? Ale jeśli ludzie, to jacy? Kolor, patrz, jaki kolor! Biali ludzie? O tym jeszcze nie słyszał nikt.

Willac umu wzięwszy pęk sznurków ogładał je bacznie, przesuwając palcami, kreślił głową.

— Jest znak tajemnicy i znak niebezpieczeństwa. Ale to — to oznacza ludzi. Dwie setki białych ludzi. A to znów lamy! Ale jakby wielkie lamy! Coś niezrozumiałego! Jak to przyszło?

— Przez chasquich, drogą nadmorską. Bez żadnego wyjaśnienia.

— Trzeba natychmiast żądać wyjaśnienia! Jeżeli to nie błąd...

Popatrzył sobie długo i znacząco w oczy. — Atahualpa — szepnął nowy przybysz, a wielki kapłan odpowiedział szepem:

— Nie rozumiem, ale wierzę, że on wykorzysta wszystko.

Zaraz jednak przypomniał sobie o Sinchim i zwracając się do niego rzucił ostro:

— Mów!

Sinchi przykniął oczy i recytował płynnie.

— Atahualpa zebrał wielkie sity i idzie na Cuzco. Ja, Cahuide, łowczy, radzę odwołać łowy.

Obaj dostojnicy słuchali w milczeniu, patrząc badawczo na biegacza.

— Atahualpa — szepnął znów wielki znawca quipu, a willac umu klasnął w dłonie i miodemu jakimś kapłanowi, który wbiegł bez szelustu, wskazał Sinchiego.

— Wziąć tego człowieka, dać mu jeść, niech spocznie. Ma być stale na moje zwołanie. I nie ma rozmawiać z nikim, tylko z naszymi ludźmi! — dorzucił w tajnej mowie Inków.

ROZDZIAŁ JEDENASTY

Inka Mayti, ten sam, który na placu przed świątynią utorował drogę Sinchiemu, nie czekał wraz ze swym towarzyszem na koniec uroczystości. Gdy tylko słońce, błyszczący przez chwilę w szczelinie chmur, skryło się beznaście milczącego towarzysza i spokojnie, lecz zdecydowanie rozpychając tłum wycofał się z placu.

Przemówił jednak dopiero w mieszkaniu dowódcy miasta, położonym przy samych murach, w twierdzy. Obaj zrzucili płaszcze i czepce i rozgrzewali zmarznięte nieco dłonie.

— Bogowie są z nami. Teraz najgłupszy nawet Chanca oczekuje w tym roku jakichś nieszczęść i nie zdziwi się niczemu.

— Z prostych ludzi żaden w ogóle nie dziwi się niczemu bo nie myśli. Od wieków są przecież tak wychowywani. Żują koka i spełniają rozkazy — mrukliwie odpowiedział Tupanqui, dowódca garnizonu stolicy.

— Tak, ale rozkaz musi być zrozumiały i prosty. Gdyby

dwie władze potęgły wydawać rozkazy — nasz ludek gotów zgłupieć zupełnie i... nie słuchać nikogo.

— Ja o tym nie myślę. Wynajdzie się jakieś święto, zorganizuje się uroczyste horachim, ba można nawet złożyć na ofiarę jakąś dziewczkę, byle z obcego plemienia! — to zawsze zaciekawia motloch i jest spokój. Mnie chodzi tylko o tych, co myślą, rozumieją i decydują o losach państwa. Czyli o Inków, Curaków i kapłanów.

— Oczywiście! Willac umu...

— Wiem. Musimy zobaczyć się z nim jak najprędzej. Ten Cahuide, łowczy, jest wierny i sprawny, ale głupi. Wierny dla Huascara, a wiści śle do willac umu. Nic nie widział, nie słyszał, nie rozumiał, choć był na dworze.

Inka Mayti, wódz najsilniejszej twierdzy, Saccaihumon, osłaniającej stolicę od południa, zaśmiał się cicho.

— Wszystko nam się szczęści. Yana willac jeszcze wczoraj publicznie przepowiadał, że dziś nie tylko będzie słońce, ale nawet ukaże się tęcza. W dowód łaski wielkiego Inki dla Huascara. Już tam ludzie pewnie gadają i zastanawiają się.

— Ludzie?

— Tfu, myślałem o kapłanach, urzędnikach, Inkach, tych, którzy jeszcze nie są z nami. Którzy jeszcze nie wiedzą.

Choć komnata była odosobniona i miała grube mury, mimo woli zniżył głos.

— Czy masz jakie wieści?

— Od dwóch dni nie. Wojska Atahualpy szły bardzo szybko. Pewnie teraz spoczywają.

— Atahualpa? — powtórzył znacząco Tupanqui.

Mayti zrozumiał i z całą powagą dworaka poprawił się.

— Wojska syna słońca, Sapey Inki Atahualpy.

Tupanqui skinął powoli głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spinalna

PONAD SIŁY I KOŃ NIE POCIĄGNIĘ

W licznych punktach naszego miasta trwają prace przy oczyszczaniu z gruzów placów pod budowę nowych obiektów. Przy robotach tych zatrudnieni są woźnicy, którzy — trzeba przyznać — starają się jak najszybciej zakończyć swą robotę, aby z kolei mogli wkrótce przystąpić do pracy murarze.

Wszystko byłoby więc w porządku gdyby nie jedno... ale. To — ale — to złe traktowanie koni. Jak to wygląda? Np. plac przy ul. 1 Maja, mieszczący się za gospodą.

W dole dwumetrowej głębokości stoi naładowany gruzem wóz. Woźak poganiamy konia. Wóz posuwa się na odległość jednego obrotu koła i staje. Bo koń mimo dużego wysiłku nie może po prawie prostopadłej ścianie ziemi wyciągnąć wozu z dołu.

— A to leniwe ścierwo — wrzeszczy wtedy woźak i okładając bledne zwierzę zmusza je do okrojonej akrobacji. — A na wio, wio...

Zmęczony koń szarpie wóz na przód i do tyłu, aż wreszcie z wysiłkiem wydostaje go na górę. Wtedy powtarza się podobny drugi, trzeci, dziesiąty obrazek.

Nie. Nie chcemy ich dłużej oglądać. Koń nie jest traktorem (którego moc pociągowa też ma zresztą swoją określoną granicę). Nie chcemy patrzeć, jak nie rozumni woźnicy zmuszają się nad zwierzętami. Zwierzę zrywa pęciły stojąc się niezdolne do pracy. Kończy się zwykłe podniecenie konia. Jeśli więc w mniejszym czy większym stopniu podniecenie wyczerpanej pracy konia jest sprawą obojętną woźakowi, to w żadnym wypadku przedsiębiorstwo zatrudniające woźaków nie może tolerować zmuszania się nad końmi. Przecież można zrobić odpowiedni wyjazd i wyjazd z wykopanych dołów. I można zachować umiar przy ładowaniu wozu gruzem. Bo ponad siły i koń nie pociągnie. (rk)

Na rusztowaniach = BIAŁEGOSTOKU =

Rozpoczęto prace przygotowawcze do odtworzenia drugiego skrzydła głównego korpusu Akademii Medycznej. Warunki atmosferyczne przerwały kontynuowanie tych prac późną jesienią ubiegłego roku. Pokryło to wtedy tylnym skrzydłem oraz zaczęło rzeźbić postumenty rzeźby w zbiorach. Aż do dzwignięcia kuli ziemskiej i szeregu innych rzeźb (takich samych jak te, które

zobowiązuje pałac magnata Branickiego, a obecnie będą ulepiane gmach Akademii Medycznej). Część tych prac wykonuje się teraz w Warszawie, a w czerwcu i lipcu br. nastąpi ukończenie Akademii Medycznej tymi zrekonstruowanymi, ciekawymi i pięknymi rzeźbami.

Wibrobetonarnia ZBM zaczęła produkować ostatnio pustaki o takiej jakości, z których... sam król Salomon niewielki użytek mógłby zrobić. Są one miarowo nierównymi wymiarów, kruche, o niewygodnych, niedowibrowanych brzegach. Na jakie trudności napotyka robotnicy, chcąc zrobić użytek z tego budulca — jego twórcy mogą się przekonać naocześnie na przykład na budowach nr 40 i 50 ZBM. (kd)

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. A. Węgierskiego w Białymstoku: „Szczęśliwy zaulek” godz. 19

KINA

„Północ”: „Na łaskawym chlebie” godz. 15, 18.10 i 20.20 dozwolony od lat 12.

„Ton”: „Chłopcy na pozycjach” godz. 17 i 19.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 13-21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 9 do 20, w nie dziele i święta od 10 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 do 20.

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV-XVIII w. na tle stosunków społecznych”. Czynne oprócz poniedziałków od godz. 11-17, w nie dziele i święta od 10-17. Wstęp bezpłatny.

Klub MPiK — „Odrodzenie w Polsce” godz. 14-21.

ZBM — Wystawa racjonalizatorska godz. 7-18.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od 9 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9-21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11-14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 15 do 21.

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych

Gdy droga do zdrowia staje się przykrą wędrówką...

W kraju naszym dokonali się ogromne przeobrażenia we wszystkich dziedzinach naszego życia. Opieka zdrowotna nad ludnością pracującą wzrasta z każdym dniem. Powstają nowe szpitale, powiększa się ilość pracowników służby zdrowia.

W latach Planu 6-letniego wybudujemy 66 nowych szpitali, a niezależnie od tego odbudujemy 35 oraz powiększymy 105 dalszych szpitali. Pod koniec planu jeden lekarz przypadnie na 1.600 mieszkańców, podczas gdy przed wojną na 10 tysięcy mieszkańców nie przypadało na wet 4 lekarzy.

Zwiększyła się liczba urodzeń dzieci, w wyniku czego przyrost naturalny w 1952 roku był o 82 procent wyższy niż w 1938 roku. Zmniejszyła się śmiertelność zarówno wśród dorosłych jak i wśród dzieci. W ustroju, gdzie najwyższą troską jest dobro człowieka,

wielką, szczególną radością napełnia nas fakt, że bitwę o zdrowie człowieka wygrywamy na każdym odcinku.

Imponujący wzrost łóżek szpitalnych, wzrost kadr służby zdrowia — to wszystko nasze osiągnięcia. A jednak jest jeszcze tak, że nie każdy chory je dojrzy, gdyż na skutek niedopatrzeń organizacyjnych placówek służby zdrowia niejednokrotnie z trudem dociera do lekarza, tracąc dużo czasu zanim zostanie otoczony troskliwą opieką.

I tutaj dużo pretensji mamy do przychodni rejonowych. Pacjent przychodzi po pomoc. Z pierwszych jego słów lekarz wnioskując, że najszybszą pomocą do lekarza specjalisty. Więc pisze skierowanie do specjalisty. Ale w rejonowej przychodni nikt nie potrafi dokładnie poinformować o godzinach przyjęcia lekarza specjalisty.

Więc idzie pacjent niejednokrotnie na drugi koniec miasta i to bezcelowo, gdyż specjalista już skończył przyjmowanie chorych. Trzeba przeto trudzić się jeszcze raz. Następnego dnia w tłumie pacjentów czeka na wizytę. Gdy dotrze już do lekarza, okaże się, że brak jest wyników badania krwi itd.

Lekarz specjalista wypisuje skierowanie do laboratorium analityczno-bakteriologicznego.

Cała wizyta nie dała żadnych wyników pacjentowi, będzie musiał przyjść jeszcze raz, zaś le-

karz specjalista niepotrzebnie stracił czas, gdyż załatwiał wstępne badania, których wyniki powinni dostarczyć lekarze rejonowi. No i tak pacjent, zlorzęcając swoją chorobę i takiemu sposobowi załatwiania chorych, przychodzi do odległego laboratorium analityczno-bakteriologicznego, gdzie znowu doznaje rozczarowania, bo okazuje się, że analizy przyjmuje się tylko do godziny 10-tej rano.

Biorąc w obronę pacjentów wysuwamy żądanie aby w każdej przychodni rejonowej pielęgniarka udzielała kierowanej osobie do specjalisty czy ambulatorium szczegółowych informacji dotyczących godzin przyjmowania i miejsca. Przecież człowiek chory, który musi się leczyć powinien być otoczony szczególną troską i serdecznością. Powinien iść do lekarzy z zaufaniem, a nie z przeświadczeniem, że znowu zacznie się wędrówka po wielu przychodniach Białegostoku, zanim otrzyma receptę. (bk)

Dlaczego zlikwidowano Ognisko Kultury Plastycznej?

Parę miesięcy temu zorganizowano przy Liceum Plastycznym — Ognisko Kultury Plastycznej, które pozwalało młodzieży pracującej na zdobyć wiadomości pod fachowym kierunkiem plastycznym.

Do ogniska przyszli młodzi ludzie, dla których godziny spędzane przy rzeźbie i malarstwie były urzeczywistnieniem ich marzeń. Aż nagle oświadczone im, że ognisko dla tak

PRZED „WIOSENĄ TOALETĄ” NASZEGO MIASTA Z obrad Miejskiego Komitetu Akcji Sanitarno-Porządkowej

26 marca br. odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Akcji Sanitarno-Porządkowej, na którym omówiono szereg ważnych spraw związanych z „wiosenną toaletą” naszego miasta. Zagadnienie podnieśli nia kultury sanitarnej i estetycznego wyglądu Białegostoku wymaga aktywnej postawy wszystkich mieszkańców. Toteż komitet obecnie ze szczególną energią zabiera się do kontroli wykonania ramowego planu akcji sanitarno-porządkowej, zatwierdzonego przez Prezydium MRN.

W toku obrad wysunięto szereg cennych wniosków. Jednym z takich wniosków jest projekt założenia w Białymstoku spółdzielni oczyszczania miasta. Czy jednak nie słusznym byłoby ostatecz-

nie zreorganizować pracę ZOM, by podolał swoim zadaniom, a nie tworzyć nowej instytucji.

Komitet również zwrócił się z apelem do młodzieży Akademii Medycznej, aby objęła patronat nad większymi zakładami pracy i wygłaszała tam pogadanki z zakresu higieny.

Postanowiono też, że grupa propagandy oświaty sanitarnej przy Miejskim Komitecie Akcji Sanitarno-Porządkowej skontaktuje się z Ekspozyturą Polskiego Radia i Dyrekcją Kin w sprawie wygłaszania pogadek z zakresu higieny oraz pomoże w piętnowaniu opieszałych mieszkańców nie przestrzegających porządku sanitarnego przez podawanie ich nazwisk do ogólnej wiadomości. (kd)

Niby sprawa drobna a przecież chodzi o człowieka

Wczoraj rano na ul. Kilińskiego zasłabła ciężko chora staruszka, która — przyjechała do Białegostoku z jednej wsi w poszukiwaniu rodziny. Około godz. 10 przechodnie wprowadzili ją do baru mlecznego. Ekspedientka zatelefonowała do Komendy Miasta MO. Dyżurny zamiast zadzwonić komisarzowi odesłał tam ekspedientkę. Ekspedientka zawiadomiła wóbec tego II komisarz MO. Ale i to nie pomogło. Do godz. 14 nikt się nie zjawił, a dyżurny oświadczył potem, że w ogóle o niczym nie wie.

Z kolei w Zarządzie Województwa Kobieta oświadczyła, że LK „nie posiada żadnego zakładu” i że „naradzają się z koleżankami, ale nie wiedzą co z tym zrobić”.

W konsekwencji przyszła przedstawicielka LK i orzekła na miejscu, że nie nie poradzi „bo jest godzina 16 i żaden urząd nie pracuje”.

A milicjanci? Milicjanci po interwencjach przyjechali o 17 i powiedzieli, że wcześniej nie mogli „bo samochód był zajęty”.

Zawody zawodami, ale zieleńców niszczyć nie wolno Organizatorom imprez ulicznych pod rozprawę

Staraniem LPZ w ubiegłą nę dzieło odbył się raid patrolowy motocyklistów.

Niestety LPZ jako organizator zawodów, nie wywiał się

Ta jedna sprawa wskazuje po prostu na bezduszność, lekceważenie człowieka. Wskazuje, że zainteresowani ludźmi uważają za ważniejsze wszystkie inne tylko własne sprawy zwykłych ludzi. I to wymaga ostrego napieżnienia.

Trzeba zaznaczyć przy tym, że rozwiązaniem znalazł zwykły klient baru mlecznego, który dał własne pieniądze na wynajęcie pokoju w hotelu dla chorej staruszki.

Spotkanie absolwentów Liceum Pedagogicznego

Zarząd Koła Absolwentów Liceum Pedagogicznego w Białymstoku organizuje w dniach 20 i 21 kwietnia zjazd absolwentów, który ma na celu wymianę doświadczeń między nauczycielami.

Zjazd urozmaici występ teatralny, koncert nauczyciel-

skiej ilości osób nie może istnieć. I ognisko zlikwidowano.

Czyż trzeba pisać o nieklamanej rozpaczliwych, którzy tam uczestniczyli? Znowu zaczęły się prace w domu, bez korekty i kierunku. A trzeba przyznać, że uczestnicy ogniska to zdolni młodzi ludzie, których talenty rozwijane pod fachową opieką mogłyby kiedyś zabłysnąć.

„Zawsze myślałem — pisał jeden z nich w liście do Redakcji — że artysta plastyk to człowiek interesujący się nie tylko pięknem sztuki, ale i młodymi samodzielnymi talentami. Niestety — takich plastyków w Białymstoku jest mało. Są za to plastycy, którzy gonią za łatwym zarobkiem i jeżeli nie widzą własnych korzyści i zysków, nie podejmują się żadnej pracy — jak to jest na przykładzie ogniska”.

No cóż, czy nasi plastycy mają coś na swoje usprawie-

dlwienie? Czy i ten karygodny wprost fakt zlikwidowania tej koniecznej i pożytecznej placówki jest ich zdaniem usprawiedliwiony słabą frekwencją?

Na terenie Białostocczyzny jest spora ilość samorodnych talentów. Ludzie ci chętnie by przejeżdżali do Białegostoku, by móc rozwijać swe umiejętności w malarstwie i rzeźbie, gdyby otoczono tu ich na leżyta opieką. Wielokrotnie pisaliśmy już o konieczności pomocy plastyków w zorganizowaniu modelarni, o pomocy w dzielanej spółdzielni usługowym w opracowaniu nowych fasonów ubrania i obu-

wia. A plastycy białostoccy wciąż uparcie tkwią przy swoich starych nawykach i szukają zajęć bardziej intratnych... (st)

matkaGAZETA

TONIE...

Kto? Ulica Malmada Ichocka. Nowa ulica. W blocie i ciemnościach. SOS! Oczyszczcie bloki i załóżcie latarnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód rej. na przyczepę samochodową nr rej. 9145 wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku, własność REDP w Białymstoku. g 196-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Prokop Kazimierz, zam. Białystok, Skórska 21 m. 6. g 193-1

Dnia 26 marca br. skradziono pieczęć o treści: „Apteka Społeczna Nr 3. zapłacono”. g 191-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Trzech techników lub majstrów budowlanych z praktyką na stanowisku kierownika budowy zatrudni od zaraz Budowlano-Przedsiębiorstwo Powiatowe w Olaku, ul. Stalingradzka 22 (miejscowość Ielniskowa). Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 79-0

OBWIESZCZENIE

Powiadamy, wszystkie szkoły oraz prywatnych abonentów, posiadających odbiorniki biurowe „Pionier B” na lampach czerwonych, iż z dniem 15 marca br. Warszawy Radiafonizacji Kraju w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej nr 21, przyjmują w/w odbiorniki do przeróbki na lampy, znajdujące się w tulejach warsztatów. k 78-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34.14, z-ca red. 36.16, sekretarz redakcji 29.22, redakcja nocna 25.36, centrala 37.47, 748, 749, dział partyjny 34.20, dział informacji 3.33.

Oddziały Redakcji: Elk ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł. — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Biuro Reklam — Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP — Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Informacji w sprawie prenumeraty opłaconej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Ekspozycji — Warszawa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-11073

CZYSTOŚĆ

w miejscach publicznych
zależy od Ciebie!

PROGRAM RADIOWY

wisko; 14.30 Dla klas V, VI, VII; 15.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 15.20 Koncert; 16.00 Pieśni F. Schuberta; 16.15 Audycja dla młodzieży szkolnej; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.00 Z życia młodzieży szkolnej; 18.05 Lehar. Uwertura do operetki „Cyganka” m. 10.15; 18.20 Z cyklu — „Kwartet sm. czkowie”; 18.40 Pieśni i melodie ludowe; 19.35 Utwory fortepianowe Skriabina; 19.50 „Słowniczek muzyczny”; 20.20 „Egzoty zne łowy — fragm. Hstu z Afryki”; 21.00 Sienkiewicz; 21.00 Muzyka taneczna; 21.50 Retransmisja Koncertu Orkiestry Państwowej Filharmonii Warszawskiej; 22.25 Muzyka taneczna. Dzienniki: 6.30, 21.00.

BIAŁYSTOK W PROGRAMIE LOKALNYM PRZEZ GŁOSNIKI

Godz. 17.30 Dziennik białostocki; 17.38 Mówi wieś białostocka; 17.53 Wywiad z dyrektorem WZPT; 18.00 Pytania i odpowiedzi; 18.07 Utwory Jana Straussa.

PROGRAM

PROGRAM I NA FALI 1322 m 5.10 Audycja dla wsi; 5.25 Koncert poranny; 6.37 Muzyka i oryzykacja; 7.15 Muzyka muzyczna; 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Błękitna szata”; 8.25 Koncert; 9.00 Dla klasy VII; 9.40 Dla przedszkoli; 11.05 Dla klas III i IV; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.25 Na swoją kłosa; 13.00 Dla teatralistów; 13.20 Koncert; 13.30 Dla dzieci; 16.15 Koncert popołudniowy; 17.00 Przygotowania do Biegów Narodowych; 17.10 Słuchacz pisze; 17.30 Polskie melodie ludowe; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.45 „Lowska” opow. M. Michalskiej; 19.00 Koncert; 19.50 Audycja dla wsi; 20.30 „Don Kiszot” — słuchowisko wg Cervantesa; 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 22.20 „Wszystkiego no troszeczki”; 22.30 Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

PROGRAM II NA FALI 367 m

10.00 A. Dworak: Symfonia V „Z nowego świata”; 10.40 Koncert solistów; 14.10 Dla klas II słuchow-

Nowa zniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych w ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS podała następujący komunikat Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o nowej zniżce państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiły:

1) obniżyć z dniem 1 kwietnia 1954 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych jak następuje:

CHLEB, MAKĄ I MAKARON
Chleb żytni — o 8 proc., chleb pszenny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 5 proc., mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inna — o 5 proc., mąka z soi — o 15 proc.; makaron, wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 5 proc.

ZBOŻE I PASZA
Żyto — o 8 proc., pszenica, owsie, jęczmień i inne rodzaje zboża, otręby, makuchy, śruta, mieszanek pasz treściwych, siano i słoma — przeciętnie o 3 proc.

TOWARY KOLONIALNE
Herbata — o 10 proc., kawa prawdziwa, kakao — przeciętnie o 13 proc., sól gruba — o 10 proc., sól stołowa nie paczkowana — o 20 proc.

TKANINY
Babyst, markizeta i inne letnie tkaniny bawełniane na suknie oraz bawełniane tkaniny tapicerskie i dekoracyjne — przeciętnie o 20 proc., tkaniny bawełniane ze sztucznym jedwabiem — o 10 proc., perkal, satyna i inne tkaniny bawełniane — przeciętnie o 15 proc., tkaniny z jedwabiu naturalnego — przeciętnie o 10 proc.

ODZIEŻ, WYROBY DZIEWIARSKIE, KAPELUSZE I CZAPKI
Suknie letnie, bluzki i inna konfekcja bawełniana — przeciętnie o 15 proc., suknie, bluzki, bielizna i konfekcja z innych tkanin bawełnianych — przeciętnie o 10 proc., suknie, bluzki, bielizna i inna konfekcja z jedwabiu naturalnego — przeciętnie o 7 proc., wyroby dziewiarskie — przeciętnie o 8 proc., pończochy i skarpetki bawełniane — przeciętnie o 20 proc., pończochy, skarpetki jedwabne i inne — przeciętnie o 10 proc., pończochy z włókna „kapron” — przeciętnie o 25 proc., nakrycia głowy z tkanin bawełnianych, jedwabnych, półwłóknianych i z grubego sukna — o 10 proc., kapelusze słomkowe — o 10 proc.

OBUWIE
Obuwie skórzane — przeciętnie o 7 proc., obuwie płócienne i kombinowane — przeciętnie o 20 proc., kalosze, boty i inne obuwie gumowe — przeciętnie o 12 proc.

TOWARY GALANTERYJNE
Galanteria tekstylna — prze-

ciętnie o 10 proc., nici i wyroby z nici — przeciętnie o 15 proc., abażury — przeciętnie o 10 proc., wata i watolina — o 15 proc., igły do szycia — maszynowe, zwykłe i inne — o 20 proc., wyroby jubilerskie — przeciętnie o 10 proc.

MYDŁO I WYROBY PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNE

Mydło do prania — przeciętnie o 15 proc., mydło toaletowe — przeciętnie o 20 proc., perfumy, wody kolońskie i inne wyroby perfumeryjne i kosmetyczne — przeciętnie o 10 proc.

PRZYBORY PIŚMIENNE I ZABAWKI

Papier do pisania, zeszyty i inne wyroby z papieru i tektury — przeciętnie o 10 proc., ołówki, pióra, obsadki i inne przybory piśmienne i kreślarskie oraz artykuły kancelaryjne — o 15 proc., zabawki gumowe, celulozowe, metalowe i inne oraz ozdoby na chołnkę — przeciętnie o 15 proc., aparaty fotograficzne — przeciętnie o 10 proc., papier fotograficzny, klisze i inne artykuły fotograficzne — o 15 proc., lampy radiowe — przeciętnie o 15 proc.

WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE I SZKLANE

Wyroby porcelanowe i fajansowe — przeciętnie o 15 proc., naczynia szklane, wyroby kryształowe, klosze do lamp i lustra — przeciętnie o 10 proc.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Lampy elektryczne, grzejniki elektryczne, pralki mechaniczne i odkurzacze — o 10 proc., piły, świdry, narzędzia kowalskie, ślusarskie, stolarskie i inne — przeciętnie o 30 proc., łożka metalowe — o 15 proc., galanteria żelazna i kłódki — przeciętnie o 10 proc., widły, kosy, sierpy — o 30 proc., wyroby nożownicze — przeciętnie o 15 proc., lampy

i latarnie metalowe — o 20 proc., wyroby z puchu i pierza — o 10 proc.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płyty azbestowo-cementowe — o 10 proc., papa dachowa — o 20 proc., fornier — o 15 proc., cement — o 20 proc., lakiery, farby i artykuły chemii gospodarczej — przeciętnie o 10 proc., sprzęt sanitarno-techniczny — o 10 proc., tapety — o 20 proc., ramy inspektowe — o 30 proc.

ZAPĄSKA I PRZETWORZY NAFTOWE

Zapąski — o 20 proc., benzyna i smary — o 44,5 proc., nafta — o 38 proc.

SPRZĘT SPORTOWY I INNE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Opony do piłek sportowych — o 10 proc., łyżwy wysięgowe i do jazdy figurowej — o 15 proc., łyżwy „śnieguroczka”, „Sport” i inne — o 5 proc., narty i wyposażenie nart — o 10 proc., sprzęt łowiecki i rybacki — przeciętnie o 10 proc., wyroby z masy plastycznej — o 10 proc.

LEKARSTWA I ARTYKUŁY SANITARNO-HIGIENICZNE

Lekarstwa i inne artykuły sanitarno-higieniczne — przeciętnie o 15 proc., gumowe artykuły sanitarno-higieniczne — przeciętnie o 10 proc.

II
Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach żywienia zbiorowego.

III
Dokonywać kompensacyjnej sprzedaży zboża i makuchów przy skupie bawełny, kokonów jedwabnika, kenafu, lnu długowłóknistego, konopi, tj. artykułów, w stosunku do których obowiązują ceny ulgowe — według cen detalicznych z rabatem 10 proc.

Przeciwko dyskryminacji kobiet w USA



W USA nie ma dotychczas ustawy o równej płacy za równą pracę. Z dyskusji na komisji do spraw kobiet ONZ wynika, że wskutek dyskryminacji kobiet amerykańskich w zakresie płac tracą one rocznie około 10 miliardów dolarów.

Na zdjęciu: Demonstracja robotnic amerykańskich domagających się realizacji hasła: „Za równą pracę — równą płacą”. (Fot. — CAF)

Rzekomi paralitycy i nieproszeni lekarze

Przed kilku miesiącami francuski tygodnik „Tribune des Nations” zamieścił list otwarty jednego z przemysłowców zachodnio-niemieckich, zajmującego się produkcją trykotażu „Autor listu, w bezczelnym tonie, z wrodzoną pruską bułą, doradzał Francuzom, by w ramach organizacji „nowego ładu” europejskiego, którego wzory opracował już dawno Hitler, zajęli się np. produkcją warzyw, a ze stanowisk rządowych objęli funkcje tylko np. ministra kultury i sztuki. Ciężki przemysł i stanowisko ministra wojny w tym ponadnarodowym rządzie — tym mieli zająć się zachodnio-niemieccy militariści.

Producent koszuł i kaletników z Niemiec za chodnich całkiem niedwuznacznie dał w swoim liście do zrozumienia o co mu chodzi. Podkreślił, że gdyby doszło do realizacji tak pojętego „ładu” europejskiego, zwiększyłaby się produkcja jego fabryki w ramach zamówień dla wojska.

Tym razem chodzi nie o producentów trykotażu.

Adenauerowski dziennik „Badische Neueste Nachrichten” zamieścił kilka dni temu artykuł ostro atakujący Francję. Nawigując do kłosek francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach, autorzy artykułu doszli do wniosku, że „nie tylko w Indochinach, lecz również wszędzie tam, gdzie Francji coś się powie, obserwator zdobywa przekonanie, że ma do czynienia z chorym człowiekiem, ze swojego rodzaju paralizmem dziecięcym, który promieniuje z Francji i zakaża całą politykę wolnego świata...”

„Jeśli polityka francuska była dotychczas uciążliwa, to obecnie stała się wręcz groźna, gdyż paraliżuje zarówno Europę jak i Amerykę, uniemożliwia jedność, utrzymuje Europę w stanie słabości” pisze dalej „Badische Neueste Nachrichten”.

Panom generalom z bońskiego państewka spieszy się do kierowniczych stanowisk w „armii europejskiej”. A tu walka narodu francuskiego przeciwko układowi o „europejskiej wspólnocie obronnej” nie pozwala na zrealizowanie tych marzeń i na utworzenie tej „europejskiej armii”, ich armii. Mało tego — „paraliżuje” nie tylko Europę, ale i Stany Zjednoczone, które chciałyby już widzieć Guderiana i Mansteinów na przewidzianych stanowiskach. Stąd ta diagnoza o paraliżu dziecięcym, rzekomo nękającym Francję.

Jakie więc lekarstwo proponują „lekarze” z „Badische Neueste Nachrichten”? „Należy Francję zmusić — piszą autorzy cytowanego artykułu — by „puściła farbę”, należy jej zablockować drogę do nowych wybiegów i w razie potrzeby nawet bez Francji kontynuować dzieło bezpieczeństwa Europy”.

„Siła i wola narodu zdają koniec końcem egzamin na polu bitwy” — piszą dalej autorzy z „Badische Neueste Nachrichten”. Naszym zdaniem, siła i wola narodu francuskiego zdaje dziś egzamin w walce przeciw niebezpieczeństwu wojny, przeciw układowi z Bonn i Paryża.

DYL.

★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★ OSTATNIE WIADOMOSCI ★

O POPRAWĘ SYTUACJI MATERIALNEJ

Strajk powszechny pracowników oświaty we Francji

Liczba strajkujących przekroczyła 207 tysięcy

PARYŻ. — W dniu 31 marca odbył się we Francji strajk powszechny pracowników oświaty, przeprowadzony pod hasłem walki o przyznanie na oświatę kredytów odpowiadających istoty potrzebom.

Uczestnicy strajku domagali się podwyższenia niewystarczających sum przewidzianych w budżecie Ministerstwa Oświaty na budowę szkół, ich urządzenie i wyposażenie, oraz żądali poprawy sytuacji materialnej personelu pedagogicznego i uczącej się młodzieży. Strajk podjęto ze stałą w związku z rozpoczęciem w Zgromadzeniu Narodowym dyskusji nad projektem budżetu Ministerstwa Oświaty na rok szkolny 1954/55. Ilość strajkujących nauczycieli szkół podstawowych i średnich oraz profesorów uniwersyteckich wahała się, w zależności od miasta i charakteru zakładu naukowego, od 80 do 100 procent.

W okręgu paryskim strajkowało około 98 procent wszystkich nauczycieli i profesorów. W ca-

łym kraju liczba strajkujących wykładowców przekroczyła 207 tysięcy. We wszystkich miastach Francji zamknięte były szkoły i uniwersytety.

Strajk powszechny podjęli nie tylko nauczyciele i profesorowie

we Francji, ale także personel pedagogiczny szkół w posiadłościach francuskich w Afryce Północnej. 31 marca w Paryżu i wielu innych miastach francuskich odbyły się demonstracje studenckie.

Studenci libańscy protestują przeciwko represjom rządu

Strajkujący domagają się dymisji rządu, ukarania winnych otwarcia ognia do demonstrantów i zwolnienia aresztowanych

MOSKWA. — Jak donosi z Bejrutu Agencja TASS, w Libanie trwa ruch protestacyjny przeciwko ostrzelaniu demonstracji studenckiej na uniwersytecie amerykańskim w Bejrucie. Według informacji prasy, studenci większości wyższych uczelni oraz uczniowie szeregu szkół średnich Bejrutu i innych miast kontynuują strajk, odmawiając wznowienia zajęć.

Przeszło 80 studentów bejruckich odwiedziło redakcję kilku miejscowych dzienników, by złożyć oświadczenia domagające się dymisji rządu, ukarania winnych otwarcia ognia do demonstrantów oraz uwolnienia aresztowanych studentów. Z podobnymi żądaniami zwrócili się do przewodniczącego rady miejskiej delegacji młodzieży miasta Tripoli.

GAZETA SPORTOWA

WOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW W BOKSIE — ROZPOCZĘTE Przez ring przejdzie 100 zawodników

Z dniem dzisiejszym w sali kina „Październik” w Łomży rozpoczynają się trzydniowe wojewódzkie mistrzostwa juniorów w boksie. Do mistrzostw zgłoszonych zostało około 100 zawodników. Są

Sportowcom z Zabłudowa trzeba pomóc

Do redakcji naszej wpłynął niedawno list od sportowców LZS w Zabłudowie. W liście tym młodzież Zabłudowa skarży się na brak stadionu sportowego. W mieście tym jest odpowiedni plac na boisko, ale Prezydent GRN nie troszczy się o przydzielenie tego placu pod budowę boiska. Zbliża się sezon letni a sportowcy z Zabłudowa nie mają gdzie trenować i urządzać zawodów.

Polska — Rumunia w zapasach

WARSZAWA. — W piątek i sobotę 2 i 3 kwietnia przybędą do Polski w dwóch grupach zapasnicy rumuńscy, którzy rozegrają w Polsce dwa spotkania międzypaństwowe.

Mecz Polska — Rumunia odbędzie się w Stalinogrodzie w nadchodzącą niedzielę 4 kwietnia, zaś spotkanie drugich reprezentacji obu państw rozegrane zostanie w Szczecinie w środę 7 kwietnia.

Zawody o memoriał Br. Czecha — zakończone

ZAKOPANE. — W środę w Zakopanem rozegrano ostatnie konkurencje międzynarodowych zawodów o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Maruszówny — bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn oraz 10 km kobiet.

W biegu zjazdowym kobiet zwyciężyła zawodniczka Węgier — Kari Szendroedi.

W biegu zjazdowym mężczyzn zawodnik au-

śród nich reprezentanci Budowlanych, Gwardii, Kolejarskiej, LZS, Startu, Spójni, Włóknian i Zrywów. Liczba zgłoszeń do mistrzostw juniorów świadczy o masowości tej gałęzi sportu w naszym województwie. Być może, że spośród młodych zawodników wyróżni się niejedyn reprezentant Polski.

Dobrze się stało, że udział w mistrzostwach wezmą także zawodnicy LZS. Dotychczas boks był raczej sportem mało uprawianym

W NIEDZIELĘ NA STADIONIE OGNIWA Otwarcie sezonu sportowego

W niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie sezonu sportowego wiosenno-letniego. W całym kraju odbędzie się w tym dniu liczne imprezy. W Białymstoku centralna uroczystość związana z otwarciem sezonu odbędzie się na stadionie Ogniwa o godzinie 11.

Program uroczystości przewiduje w tym dniu szereg zawodów i spotkań, wśród których najciekawszym będzie mecz piłki nożnej o mistrzostwo III Ligi pomiędzy Gwardią Białystok a Kolejarem Prusków. Poza tym przewidziane są ciekawe rozgrywki w siatkówkę kobiet i mężczyzn oraz w koszykówkę.

W ramach uroczystości otwarcia sezonu odbędą się też biegi sztafetowe mężczyzn i kobiet na dystansie 4x100 m.

Centralnym punktem uroczystości niedzielnych będzie defilada, w której wezmą udział sportowcy wszystkich zrzeszeń.

Szczegółowy program niedzielnych imprez podamy w numerze jutrzejszym. (II)

Gimnastycy wyjechali do Budapesztu

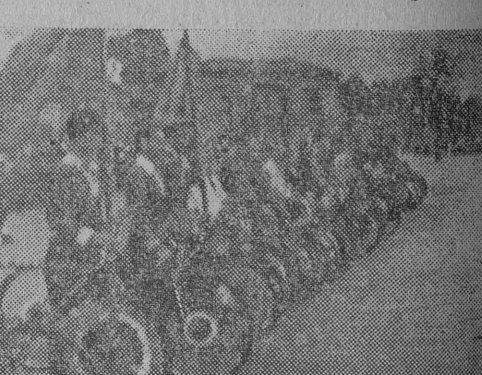
WARSZAWA. — W środę 31 marca wyjechali do Budapesztu polscy gimnastycy, którzy wezmą udział w międzynarodowym turnieju gimnastycznym, zorganizowanym z okazji IX rocznicy wyzwolenia Węgier przez armię radziecką.

W skład ekipy polskiej wchodzi następujące zawodniczki: Rakoczy i Świerzy oraz zawodnicy — Jokiel, Lewicki, Dziuba, Solari, Nowak, Ogrodnik i Tomala. Drużynie towarzyszą kierownik — Niksza, trener — Dębicki i sędzia — Ogiernann.

Pierwsze zwycięstwo Smysłowa

MOSKWA. — 31 bm. dogrywano odłożoną partię VII rundy meczu szachowego o mistrzostwo świata rozgrywanego między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smysłowem. Partia zakończyła się zwycięstwem Smysłowa. Po siedmiu rundach prowadzi Botwinnik 4,5:2,5.

Przed Raidami Pokoju



W całym kraju trwają przygotowania do ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju, które odbędą się 9 maja. Do raidów tych przygotuje się również młodzież naszego województwa. We wszystkich powiatach powołano już komitety organizacyjne, które zajmą się wytyczeniem tras i organizacją raidów.

Na zdjęciu: Start do raidów w roku ubiegłym.